

# Dziennik Zachodni

S R O D A  
2 kwietnia 1947 r.

Nr 91 (764) Rok III

## Walka postępu z wstecznictwem

# Grecja – nieszcześliwy kraj

## Wywiad z polskim delegatem do komisji śledczej ONZ

Przewodniczącym polskiej delegacji wchodzącej w skład specjalnej komisji śledczej ONZ jest minister Jerzy Putrament, który w wywiadzie udzielonym korespondentowi PAP nakreślił obraz sytuacji wewnętrznej Grecji.

Jak wynika z wypowiedzi min. Putramenta, nie można liczyć na rychłe załagodzenie konfliktu dezorganizującego wszystkie dziedziny życia zrewoltowanego państwa. Postępowe i demokratyczne żywioły nie rezygnują z walki wypowiedzianej przestarzałym i przynoszącym szkodę narodowi formom ustrojowym opartym o faszyzm.

Białogród. (PAP). Korespondent PAP w Belgradzie zwrócił się, z okazji przyjazdu Komisji Śledczej

### Z OBRAD KOMISJI ROZBROJENIOWEJ.



Prace naszej podkomisji postąpiły na tyle, że możemy już ustalić dalsze komisje dla opracowania planu dla głównej komisji rozbrojeniowej... (Dikobraz — Praga).

ONZ do Jugosławii, do szefa delegacji polskiej w tej komisji ministra pełnomocnego Putramenta z prośbą o udzielenie wywiadu. W toku rozmowy min. Putrament odpowiedział na następujące pytania:

— Jak Pan ocenia, Panie Ministrze, na podstawie własnych obserwacji obecną sytuację w Grecji?

— Obecna sytuacja w Grecji zdradza wiele podobieństwa do

sytuacji, panującej w okresie przedwojennym w szeregu krajów, w których nastąpił faszyzm.

W Grecji obserwuje się silne zaostrenie terroru rządowego wobec elementów demokratycznych. Pozory swobód demokratycznych, które dotychczas przetrwały, są likwidowane i jeśli nie zajdą jakieś nieprzewidziane wydarzenia, sprawa ta wciąż się będzie pogarszać. W Grecji panuje stan wojny domowej. Cały szereg górskich rejonów pozostaje pod kontrolą partyzantów.

Trudno dziś mówić o Grecji jako o jednym państwie. Nawet między dwoma największymi miastami greckimi, Atenami i Salonikami, nie ma łączności. Kraj przechodzi przez okres całkowitej stagnacji gospodarczej. Grecja nie należy do krajów, które szczególnie ucierpiały od woj-

ny. Jest ona jednak krajem, w którym najmniej zrobiono dla likwidacji śladów wojny. Kolejnictwo w Grecji jest fatalne. Odbudowa przemysłu posuwa się zółwim krokiem. Nie rozminowano jeszcze szlaków morskich. Prasa

## Sprawa pożyczki dla Grecji i Turcji

# Poprawki do projektu Trumana

Waszyngton (obsł. wł.). Debata na temat pomocy finansowej dla Grecji i Turcji dobiegają w amerykańskim Kongresie końca. W dniu wczorajszym przewodniczący amerykańskiej partii republikańskiej senator Vandenberg wniósł następujące poprawki do projektu ustawy o sprawie wyżej wymienionej pomocy:

1. pomoc finansowa zostanie wycofana w wypadku, gdy Ogólne Zgromadzenie ONZ, większością głosów zgłosi swój sprzeciw i gdy Rada Bezpieczeństwa podejmie decyzję negatywną w odniesieniu do tej kwestii. Należy przy tym podkreślić, że odnośnie tego rodzaju decyzji poszczególni członkowie Rady Bezpieczeństwa nie mogą korzystać z prawa weta;

2. Pomoc może być wstrzymana pod warunkiem, że rządy Grecji i Turcji zakomunikują rządowi amerykańskiemu, iż jest ona zbędna, albo w wypadku gdyby parlamenty tych krajów większością głosów wyraziły sprzeciw.

3. Prezydent Stanów Zjednoczonych może na podstawie uzyskanych informacji, według których zamierzony cel nie zostałby realizowany, zarządzić wstrzymanie pomocy. (pf)

## »Należy odrzucić ducha Poczdamu« Schumacher poucza Aliantów

Berlin. (PAP). Z Hamburga donoszą, że przywódca socjaldemokratów niemieckich dr. Kurt Schumacher przemawiał na wiecu przedwyborczym w Oberhausen. Na wstępie Schumacher poruszył sprawę ostatnich zajęć w Zagłębiu Ruhry oświadczając, że „partia socjaldemokratyczna nie dopuści do nieodpowiedzialnych elementów swymi chuligańskimi wy-

stąpieniami spowodowały katastrofę niemieckiej klasy robotniczej. Wskazywał on na konieczność zachowania dyscypliny, dodając jednak, że to głód pozbawia ludzi zdolności politycznego myślenia. Oświadczył, że „robotnicy niemieccy nie są skłonni do biernego poddania się losowi“.

Z kolei Schumacher przeszedł do wyrzutów przeciwko alian-

tom i oznajmił m. in.: „Muszę stwierdzić, że sposób, w jaki zwycięskie mocarstwa przemawiają do narodu niemieckiego o demokracji jest mało realny i pozbawiony wyrazu. Nadszedł czas, gdy należy przekazać narodowi niemieckiemu możliwie jak najszerszą władzę, aby mógł on sam decydować o swoich losach. Najwyższy już czas, aby życie gospodarcze, finansowe i społeczne Niemiec zostało uregulowane w sposób właściwy. Totalne zwycięstwo nakłada totalne obowiązki na zwyciężkie mocarstwa“.

W dalszym ciągu Schumacher wywoził, że decyzje poczdamskie dały wyniki niekorzystne dla narodu niemieckiego. Toteż — oznajmił Schumacher — „nadszedł czas dla świata i Niemiec, kiedy należy odrzucić ducha Poczdamu“.

Z kolei Schumacher krytykował przebieg konferencji moskiewskiej i politykę radziecką w stosunku do polskich Ziemiach Zachodnich, ponowił swe oświadczenia z poprzednich przemówień: „Musimy walczyć o każdy metr kwadratowy ziemi niemieckiej na wschód Odry i Nysy argumentami racjonalnymi, odwołując się stale do opinii światowej“.

## Wywiad socjalistycznej agencji z prezesem Kiernikiem

### na temat stosunków w PSL

Warszawa. (SAP). Sprawozdawca polityczny SAP zwrócił się do przewodniczącego Rady Naczelnej PSL, b. ministra Wł. Kiernika z prośbą o wywiad w związku z wykluczeniem przez NKW PSL członków przywódców opozycji w stosunku do polityki p. Mikołajczyka.

Pytanie: „Gazeta Ludowa“ pisała w komunikacie o wykluczeniu działaczy opozycji PSL, o jednogłośnej decyzji NKW w tej sprawie w obecności Pana Prezesa. Czy należy to rozumieć w tym sensie, iż Pan Prezes głosił również za tą uchwałą?

Odpowiedź: Komunikat w „Gazecie Ludowej“ czytałem. W posiedzeniach NKW bierę udział w myśl statutu jako prezes Rady Naczelnej tylko z głosem doradczym, natomiast nie biorę udziału w głosowaniach.

Pytanie: Jak przedstawiają się przyczyny wykluczenia członków w opozycji? Czy zdaniem Pana Prezesa członkom PSL wolno wypowiedzieć na łamach prasy swoje poglądy w sprawach polityki NKW?

Odpowiedź: Jako przyczynę wykluczenia podał komunikat „działania na szkodę stronnictwa“. O jakie „działania“ chodzi, będą zapewne zainteresowani zawiadomieni. Co do możliwości wypowiedziania się w prasie członków stronnictwa, uważam, że członkowie mogą także w prasie dawać wyraz swym poglądom na te sprawy, jak to jest przyjęte wszędzie tam, gdzie są uznawane zasady demokracji, w przeciwieństwie do systemów faszystowskich. Granice swobody słowa pod tym względem zakreślają te postanowienia statutu, które przewidują pociąganie do indywidualnej odpowiedzialności członka stronnictwa w wypadkach, uzasadniających wykluczenie względnie zawieszenie członka.

Pytanie: Jakimi możliwościami odwoławcze od decyzji NKW przysługują wykluczonym?

Odpowiedź: Formalnie statut nie przewiduje odwołania od orzeczenia NKW w sprawach zawieszenia względnie wykluczenia, z wyjątkiem odwołania do głównego Sądu Partyjnego, jeśli przyczyną wykluczenia jest postęp-

wanie, niezgodne z zasadami moralności publicznej, co w danym wypadku nie zachodzi wobec podanej w komunikacie przyczyny wykluczenia („działania na szkodę stronnictwa“). Natomiast ze względu, że wykluczeni w danym wypadku są członkami naczelnych władz stronnictwa (Rady Naczelnej, względnie Gł. Komisji Rewizyjnej), a do kompetencji Rady Naczelnej, w myśl par. 66 lit. c statutu należy „kontrola działalności NKW“, przeto w razie zwrotu cenienia się wykluczonych do Rady Naczelnej, Rada Naczelna ma niewątpliwie prawo wypowiedzieć się w tej sprawie.

## Prywatny majątek Hitlera

### okryty tajemnicą

London (PAP). W odpowiedzi na pytanie członka Partii Pracy Garry Allighana, min. Hector McNeil oświadczył, że nie zwracano się do żadnego z rządów w sprawie prywatnego majątku Hitlera, jednakże poczyniono wszelkie możliwe starania w celu znalezienia całego mienia niemieckiego zagranicą.

Allighan zapytał, jakie pisma skierowano do rządu hiszpańskiego i argentyńskiego od chwili ukończenia wojny w celu ustalenia rozmiarów mienia prywatnego, które Hitler zdeponował w tych państwach. Min. McNeil odpowiedział, iż jest prawie niemożliwe zwracanie się w tej sprawie do któregośkolwiek rządu zagranicznego, nie posiadając dowodów, że Hitler

posiadał depozyty w danym kraju.

## Hiszpania monarchią

Madryt (obsł. wł.). Ogłoszono tu oficjalnie, że generał Franco wydał proklamację, ogłaszającą Hiszpanię monarchią.

Proklamację tę ogłosił generał Franco na zakończenie przemówienia w parlamencie, w którym omawiał zagadnienia polityki swego rządu. (cz)

Berlin. Po kilkutygodniowym pobycie w Stanach Zjednoczonych, kardynał Berlina hr. Preysing powrócił do Niemiec.



W wyniku walk między Hindusami i Muzułmanami w Indiach uległo zniszczeniu miasto Amritsar. (Keystone przez Foto SAP)

**Pomoc dla powodzi**  
Dalsza lista ofiar:  
F-ma Barwik i Bujak — aparaty fotograficzne, Katowice, Rynek 4 — 5.000 zł,  
F-ma Magdalena, Katowice, Daszyńskiego 7 — 5.000 zł,  
Władysław Szulczewski, Katowice, Stawowa 3 — 5.000 zł,  
Skład narzędzi i przyborów samoch. Z. Ciborski, Katowice 6.000 zł., F-ma Wspólnota, Katowice, 27 stycznia 26 — 5.000 zł,  
Sarnowicz Tadeusz, Katowice, Kochanowskiego 3.000 zł, Ubezpieczalnia Społ., Katowice, oraz szpital w Mysłowicach 10.941 zł, F-ma Stefania Weberowa, Katowice Pierackiego 21 5.000 zł, Zakłady Przem. J. Rychter i s-ka, Sosnowiec 5.000 zł, Zrzeszenie Drogerzyst Okr. Śl.-Dąbr. Katowice 20.000 zł, Hurtownia Galanteryjna Katowice, Mieleckiego 6.200 zł, Zakł. Krawieckie Kłis, Plebisycyowa 27, Katowice 2.000 zł, Zakład Zegar-mistrzowski M. Nakorski, Katowice, 3 Maja 26a 5.000 zł, F-ma Zofia Kryńska i Tad. Obrepalski, Katowice 5.000 zł, P. Konrad Brzozowski, Katowice, Mariacka 34 2.000 zł, F-ma Naczynia kuchenne H. Landon i H. Jedral, Katowice, ul. 3 Maja 3.000 zł, F-ma Surowiecki i Sawa, Bytom, ul. Janty 26 2.000 zł, P. Helena Ryń-flejszowa, Bytom 200 zł, P. Nowacka, Katowice, Mariacka i 2.000 zł, Cech Krawców i pokr. zaw., Zabrze (wzywając in. cech) 15.000 zł, Dr. Z. Hofmokr-Ostrowski, adwokat, Katowice 10.000 zł, Zakład Stolarski, M. Weber, Sosnowiec, Bandyckiego 3 1.000 zł, Ogoniak Franciszek, Katowice, Stawowa 5 (Owoce, warzywa, art. spoż.) 2.000 zł.  
Do dnia 1 kwietnia łącznie złożono w naszej redakcji kwotę 944.822 zł.

Na marginesie rozmów moskiewskich

Podstawy ustroju nowych Niemiec

Moskwa (PAP) „Nowoje Wremia” w ostatnim numerze poświęca artykuł wstępny zagadnieniu ustroju państwowego Niemiec.

„Jednym z najważniejszych celów tymczasowego ustroju państwowego Niemiec — pisze „Nowoje Wremia” — jest stworzenie maksymalnej gwarancji, że jeszcze nie wykorzystane siły militarystyki i faszystów nie będą mogły więcej opanować pozycji kierowniczych i decydować o powojennym rozwoju Niemiec.

To właśnie miała na myśli konferencja poczdamska, wysuwającą za zadanie decentralizacji struktury politycznej Niemiec. Mowa była wówczas o hitlerowskich Niemczech, gdzie zlikwidowano samorząd krajów, aby stworzyć faszystowski scentralizowany zarząd państwowy.

Obecnie, gdy zadanie to zo-

stało wykonane w całej pełni, powstaje zagadnienie stworzenia centralnej administracji niemieckiej i jednocześnie przeprowadzenia posunięć przygotowawczych do utworzenia rządu tymczasowego. Jest rzeczą nader ważną, aby naród niemiecki za pośrednictwem swojego rządu centralnego samponosił odpowiedzialność za wykonanie doniosłych zadań, jak wykorzystanie resztek militarystyki i faszystów, przeprowadzenie wszechstronnej demokracji kraju i zrealizowanie posunięć, zmierzających do odbudowy gospodarki niemieckiej, jak też bezwarunkowe wykonanie zobowiązań wobec państw sojuszników. Proponuje się radzieckie skierowanie sa przeciwko jawnym i ukrytym próbom likwidacji Niemiec jako samodzielnego państwa oraz przeciwo rozpowszechnionym obecnie w pewnych kręgach projektem rozczłonkowania Niemiec. Podział Niemiec stworzyłby z jednej strony niebezpieczeństwo przez kształtowanie poszczególnych części w kolonie monopolu angielskich i amerykańskich, które niewątpliwie do tego dążą. Z drugiej strony doprowadziłoby to w ostatecznym wyniku do powstania ruchu nacjonalistycz-

nego, propagującego zjednoczenie Niemiec pod hasłem rewolucji. Toteż projekty rozczłonkowania Niemiec, niezależnie od tego w jakiej postaci są podawane, zawierają w sobie źródło nowych konfliktów.

Wiadomo, że wielu działaczy politycznych wysuwa koncepcje podziału świata na dwa bloki — wschodni i zachodni. Ludzie ci są — rzecz jasna — przeciwnikami jedności Niemiec i ich demokracji. Ich pozycja jednak nie da się pogodzić z interesami trwałego pokoju. Społeczeństwo radzieckie jest przekonane, że podział świata na 2 wrogie obozy, nie

jest bynajmniej niemiękkim, chociaż zdaje sobie sprawę z trudności istniejących w osiągnięciu porozumienia między wielkimi mocarstwami sojusznymi przy rozwiązywaniu zagadnień powojennych. Nie ulega wątpliwości, a potwierdza to doświadczenie lat powojennych, że można znaleźć wspólną płaszczyznę porozumienia w sprawie nowego ustroju Niemiec. Zrozumiałe, że dla osiągnięcia takiego porozumienia potrzebna jest nie tylko dobra wola, lecz przede wszystkim rzeczywiste dążenie do realizacji szlachetnych i sprawiedliwych celów, deklarowanych z oficjalnych trybun.

Odezwa rektorów

do młodzieży akademickiej

Kraków (PAP). Rektorzy szkół akademickich w Krakowie, skierowali do młodzieży akademickiej odezwę, w sprawie ujawniania się, treści następującej:

Do młodzieży akademickiej! W głębokiej i serdecznej trosce o los niejednego może spośród odanej nam w opiekę młodzieży akademickiej, zwracamy się my, rektorzy wyższych uczelni w Krakowie, z gorącym apelem do tych, co zeszli z drogi obywatelskiej praworządności i błędą do dziś po manowcach, by korzystając z amnestii, odcięli się od występnych knołów podziemia.

Przebieg wypadków dziejowych i nie zawsze rozważny pierwszy odruch sprawił, że niejedni z was dał się wciągnąć w osrodku podziemia, wklajając się w ten sposób w położenie bez wyjścia,

- Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego: (—) prof. dr Franciszek Walter
Rektor Akademii Górniczej: (—) prof. dr Walery Goetel
Rektor Akademii Handlowej: (—) prof. dr Zygmunt Sarna
Rektor Akademii Sztuk Pięknych: (—) prof. dr Eugeniusz Eibisch

Mord polityczny w Niemczech

Stuttgart. (API) Dwie osoby zostały aresztowane pod zarzutem morderstwa przewodniczącego niemieckiego trybunału denacyfikacyjnego w Oehringen, Reinholda Hubba, członka partii komunistycznej. Hubb został zamordowany w swej sypialni 15 marca. Mieszkanie jego znalezione w ogromnym nieładzie, ponieważ — jak się zdaje — sprawcy morderstwa poszukiwali dokumentów denacyfikacyjnych hitlerowców pragnąc je zniszczyć.

Cztery miliony funtów strat

W Haifie płoną zbiorniki nafty

Jerozolima (obsł. wł.) W związku z olbrzymim pożarem, jaki wybuchł onegdaj w zbiornikach nafty należących do towarzystwa naftowego „Shell” w Haifie, terrorystyczna grupa żydowska Stern zakomunikowała tele-

fonicznie wszystkim dziennikom w Tel Avivie o wywołaniu tego pożaru. Równocześnie podkreślono, że grupa „Stern” ponosi pełną odpowiedzialność za dokonanie zamachu. Należy nadmienić, że pastwą pożaru padło 8 cystern wypełnionych naftą, powodując straty w wysokości 4 milionów funtów szterlingów. 3 cysterny uratowano dzięki energicznej akcji straży pożarnej i pomocy wojska brytyjskiego. (pf)

Terrorystyczna organizacja żydowska Irgun Zwei Leumi wzno-

wiła ostatnio swą działalność. Członkowie organizacji dopuszczają się licznych gwałtów wobec Żydów podejrzanych o współpracę z władzami brytyjskimi. Ostatnio członkowie organizacji zanieczyścili wielką studnię w Haifie, z której ponad 5 tys. Żydów czerpało wodę. Rzecznik Agencji Żydowskiej czyn ten ostro potępił, określając go jako akt wymierzony przeciwko całemu społeczeństwu żydowskiemu.

Nadburmistrz Tel-Awiwu zwrócił się do władz brytyjskich z prośbą o ulaskawienie skazanego na śmierć za działalność terrorystyczną Grunera, na którym ma być wykonany wyrok w środę bieżącego tygodnia. (K)

Tajne posiedzenie Wielkiej Czwórki

Za zamkniętymi drzwiami

Moskwa (obsł. wł.) Na wniosek amerykańskiego ministra spraw zagranicznych odbyło się we wtorek posiedzenie Wielkiej Czwórki przy drzwiach zamkniętych. Celem wtorkowego posiedzenia ministrów spraw zagranicznych było uzgodnienie poglądów poszczególnych delegacji na zagadnienie stworzenia Niemiec jako jednostki gospodarczej i sprawy niemieckich reparacji. Każdy minister spraw zagranicznych przybył na zebranie w towarzystwie 2 doradców i jednego tłumacza. Amerykański minister Marshall uczestniczył w zebraniu w towarzystwie Cohena, ambasadora Stanów Zjednoczonych w Moskwie Smitha i szefa prasowego delegacji amerykańskiej Bowlena.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że wybitny rzeczoznawca w sprawach europejskich Ameryka USA Dulles nie został dopuszczony

na podstawie decyzji Marshalla do udziału we wtorkowym zebraniu Wielkiej Czwórki. Jak donosi korespondent agencji France Presse, delegacja francuska wystąpiła w następującym składzie: Bidault, Couve de Murville i Alphand.

W kręgach zbliżonych do Rady Ministrów spraw zagranicznych przypisuje się duże znaczenie tajemnemu posiedzeniu Wielkiej Czwórki.

ki. Liczni obserwatorzy polityczni twierdzą, że Marshall i Bevin za jeń prawdopodobnie stanowisko, które dokładnie określili w poniedziałek. Równocześnie stwierdza się, że członkowie radzieckiej „Izwestia” zamieszczający zwykle szczegółowe sprawozdanie z obrad, w swym numerze wtorkowym ograniczył się jedynie do zamieszczenia bardzo krótkiej relacji.

Na drodze do odnowienia sojuszu Z Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej w Paryżu

Paryż. (PAP) W Paryżu odbyło się trzecie walne zebranie Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej w obecności delegatów z Paryża, Marsylii, Tuluz, Grenoble, Bordeaux i Lille. Przewodniczył obradom prof. Joliot Curie.

Wygłosił on przemówienie, w którym podkreślił wspólność interesów polsko-francuskich w dziedzinie międzynarodowej, która wyraża się walką o bezpieczeństwo i pokój oraz jednolitą podstawą wobec Niemiec. W dziedzinie wewnętrznej również istnieje zbliżność interesów polsko-francuskich, wyrażająca się walką z reakcją. Prof. Joliot zaznaczył, że we Francji reakcja działa otwarcie, a w Polsce w ukryciu, ale w obu krajach opiera się na pomocy z zewnątrz.

Po jednogłośnie przyjęciu sprawozdania z działalności ustępującego zarządu i po udzieleniu absolutorium temu zarządowi przystąpiono do wyborów nowych władz, do których wszedł m. in.: prof. Joliot Curie, prof. College de France-Cornaert, profesor uniwersytetu Thiedot oraz korespondent PAP w Paryżu — Mieczysław Bibrowski.

Uchwalono rezolucję, która stwierdza, że Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej przesyła najgorętsze pozdrowienia narodowi polskiemu, który rozpoczął walkę o budowę nowej demokracji oraz braterskie pozdrowienia Towarzystwu Przyjaźni Polsko-Francuskiej w Warszawie.

Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej w Paryżu postanawia zdwoić wysiłki celem zbliżenia obu demokracji, polskiej i francuskiej, i wierzy głęboko, że to zbliżenie zostanie uwieńczone wkrótce zawarciem przymierza

między obu krajami. Przypomnienie to powinno się stać zapowiedzią organizacji wolnej Europy i wolnego świata, oswobodzonych raz na zawsze od groźby wojny.

Inż. BEMBEN HENRYK

Dyrektor Fabryki Okuń Budowl. „Sonsalla” w Chorzowie zmarł dnia 30. 3. 1947 r.

W Zmarłym tracił fabryka wzorowego przełożonego, dobrego organizatora i fachowca.

Cześć Jago pamięci!

1484 DYREKCJA FABRYKI I ZAŁOGA

Pożyczka brytyjska dla Węgier

Budapeszt (PAP). Premier węgierski Ferenc Nagy oświadczył w Zgromadzeniu Narodowym, że Wielka Brytania rozpatruje obecnie sprawę udzielenia Węgrom pożyczki. Stosunki pomiędzy Węgrami a Wielką Brytanią kształtują się pomyślnie i prowadzone obecnie rozmowy w sprawie pożyczki świadczą o

tym, iż Wielka Brytania darzy zaufaniem demokrację węgierską. Premier Nagy oświadczył, że Węgry będą szczerze rade, jeśli pertraktacje z Czechosłowacją dadzą wyniki pomyślne i pomiędzy obu krajami zapanują stosunki podobne, jak pomiędzy Węgrami a innymi sąsiadami.

Katastrofalne zderzenie się 2 statków chińskich

Nankin (ob. wł.). W ubiegłym tygodniu doszło do katastrofy morskiej — jak donosi chińska agencja „Central News” — w której zderzyły się dwa chińskie statki handlowe, „Fu-Po” i „Hal-Min”. Katastrofa miała miejsce w odległości około 100 km od Amoy. Śmierć poniosło około 160 osób. (gp)

Z żałobnej karty

śp. Maria Kuglinówna

Poznałmy ją w roku 1942. Zakonspirowana grupa dziennikarzy śląskich, działających w Krakowie, informowała o pracach harcerki na Górnym Śląsku, ożywiła również konspiracyjne. Wkrótce związała się z naszą podziemną robotą niemal na stałe, o ile o czymś stałym w ruchu podziemnym można było mówić; była łączniczką, kolporterką pras, prowaździła akcje wysyłania książek polskich na ziemie włączone do Rzeszy, była sanitariuszką, uczestniczyła w ochronach akcji bojowych, nie cofała się przed najbardziej niebezpiecznymi pracami, a każda Jej praca nacechowana była niezwykłą ofiarnością.

W r. 1943, gdy gestapo było na Jej tropie, wyjechała w Radomskie, gdzie weszła w skład jednego z oddziałów partyzanckich, który, gdy tylko powstały odpowiednie warunki, przedarł się do kroczonej od wschodu I Armii Polskiej. Awansowała wtedy na sierżanta Wojska Polskiego.

Trudy konspiracyjne, partyzanckie i wojenne zrujnowały Jej młode zdrowie i kiedy po zakończeniu działań wojennych wróciła do domu, zapadła na ciężką chorobę. Zmarła w 25-tym roku życia, to jest w wieku, w którym otwierała się najwspanialsze perspektywy.

Śmierć Jej wywołała głęboką żal u tych wszystkich, którzy ją znali.

Cześć Jej pamięci!

Wznowić kontrolę nad przemiałem

W Polsce obowiązują ograniczenia przemiałowe, podyktowane troską o oszczędne gospodarowanie istniejącymi w kraju zapasami zbóż. Zakazują one wyraźnie niższe procentowo przemiału niż 90% dla żyta i 80% dla pszenicy.

Istnieją niestety zbyt liczne wypadki obchodzenia przez młyny tego rozporządzenia, którego przestrzegania utrudnia import poważnych ilości mąki o niższym przemiale. Wytworzyło to znaczną rozpiętość pomiędzy stanem prawnym a stanem faktycznym, rozpiętość wykorzystywaną przez elementy spekulacyjne, lekceważące istniejące przepisy. Stan ten wobec nadchodzącego okresu przedświątecznego, wobec ostrej zimy i kłęski powodzi, które zniszczyły jesienne zasiewy na dużych przestrzeniach, utrzymać się nie da. Zwłaszcza, że odpada wobec nadeszłej wiosny argument o konieczności dostarczenia paszy w postaci ubocznych produktów przemiału zwierzętom domowym. Z tolerancją w dziedzinie niestosowania się do ograniczeń przemiałowych wypadnie nam skończyć. Polska, korzystająca z zagranicznej pomocy, zakupująca partie zbóż za cenne dewizy, nie może tolerować marnotrawstwa, obchodzenia przepisów oszczędnościowych.

Obok wzmożenia kontroli społecznej i administracyjnej nad młynami, domagać się również wypadnie, aby kontrola ta objęła piekarnie i punkty detaliczne sprzedaży pieczywa, uniemożliwiając przedostawanie się na rynek chleba czy bułek, wycieczonych z mąki o nie dozwolonym przemiale. Również wypiek chleba luksusowego, ciastek i tortów winien być dokonywany jedynie z dopuszczonych do obrotu gatunków mąki.

Nie ulega wątpliwości, że okres przedświąteczny, w który wchodzić będziemy przetrwać dzięki znajdującym się w kraju zapasom i zaspowiedzanemu importowi względnie łatwo, o ile tym, co posiadamy będziemy gospodarowali w sposób oszczędny i przewidujący, zgodny ze zdrowym rozsądkiem. Ograniczenia przemiałowe są jednym ze sposobów zwiększenia ilości zasobów przeznaczonych na konsumpcję ludności; nie ulega wątpliwości — sposobem skutecznym. Ta część ludności, która — wbrew perswazjom — spożywa pieczywo z mąki o niższym przemiale popętnia może — wbrew intencjom — czyn aspołeczny, utrudniający gospodarkę aprowizacyjną w kraju i wyczerpującą krajowe zapasy.

Ograniczenia przemiałowe podobnie, jak i inne restrykcje ograniczające spożycie, obowiązują obecnie niemal we wszystkich europejskich krajach, częstokroć w daleko mniejszym stopniu niż w naszym kraju, względnie niekiedy nawet zupełnie przez wojnę. Są to zarządzenia przejściowe. Od ich przestrzegania zależy w dużej mierze osiągnięcie samowystarczalności w zakresie produkcji rolnej, a co za tym idzie — skasowanie ich zupełnie.

Trzeba skończyć w sposób definitywny z tolerowaniem przekroczeń w zakresie przemiału, z dwosióścią pieczywa przeznaczanego na zaopatrzenie reglamentowane i na wolny rynek. I chociaż tym, których stać na zaopatrywanie się na wolnym rynku, wypadnie również konsumować ciemne pieczywo, wynikiem jednak tego będzie, iż chleba dla nas wszystkich bez wyjątku wygarczy, (API)

Dnia 31. marca br. zmarła zmożona długimi, wojną nabytymi cierpieniami, nasza droga córka,

śp. Maria Kuglin

były Sierżant Pierwszej Armii Wojska Polskiego — Pielęgniarka oddz. partyzanckich — Harcerka niezłomna — Pracownicza księżki.

Żyła miłością swych obowiązków, pracowała dla Dobra i Piękna. Prosimy o pamięć i szczerą modlitwę dla Niej.

Katowice - Ligota, dnia 31 marca 1947 roku.

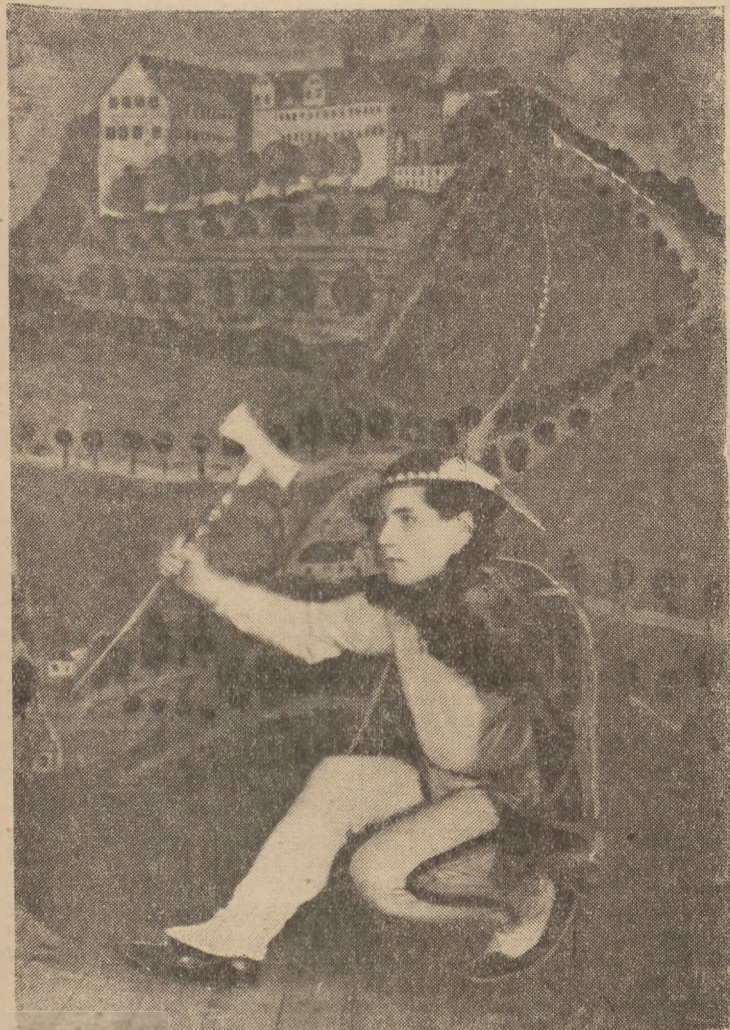
ul. Huculska nr 25

1485 Pogrzb Zmarłej odbędzie się dnia 2. kwietnia o godz. 14 na cmentarzu w Panewnikach

RODZICE I RODZENSTWO

Nowy zastęp wychowanków Uniwersytetu Ludowego w Błotnicy

»My w Opolu głodniemy są Polscy...«



Góral na tle góry św. Anny. Fragment z Jasełek opartych na śląskich motywach regionalnych wykonanych i opracowanych przez słuchaczy Uniwersytetu, Jasełki te zdobyły sobie olbrzymie powodzenie na całej Opolszczyźnie.

zamku (ppor. Fiutak) natrafił w ścianie na tajemniczą skrytkę, która — jak się okazało — zawierała dokumenty powstańcze. Niestety, formacja została przeniesiona do innej miejscowości (podobno do Tarnowskich Gór, a następnie do Łodzi) tak, że mimo starań właściwych czynników, za wiadomionych o odkryciu — dokumenty przepadły — być może z wielką szkodą dla historii powstań śląskich.

Dzisiaj zamek jest siedzibą wiejskiego Uniwersytetu Ludowego, prawdziwej kuźni polskości na Opolszczyźnie.

W jasnym hallu, przybranym barwami narodowymi, widnieje na zielonym polu znak „Rodła”. W błyszczących od czystości ko-

rytarzach i salach rozbrzmiewa wesoły gwar młodzieży. Panuje nastrój radosnego podniecenia. Po uroczystym popisie, pięćdziesięciu wychowanków wyjdzie w świat z bogatym zasobem wiedzy o Polsce, z gruntowną znajomością historii polskiej i języka polskiego, z zapasem wiadomości, który postawi ich w rządzie pełno prawnych obywateli Kzeczyzypolitej.

Wielu z nich przed pięciu zaledwie miesiącami posługiwało się jakimś dziwnym żargonem. Niemiecka szkoła, niemiecki pracodawca i złośliwa hitlerowska propaganda oderwały tych ludzi od języka ojców i dziadów. Zbliżani, jakże często źle rozumiani, garną się obecnie z całym zapalem do polskiego słowa.

Ukoronowanie programu stanowią inscenizacja poetyckich utworów Jana Kasprzowicza, Wilhelm Szewczyka i zasłużonego syna ziemi Opolskiej — Edmunda Osmańczyka.

„MY W OPOLU GŁODNIEMY SĄ POLSKI — W POLSCE GŁÓD ZAŚ BEZ NASZYCH PÓL, TO DO POLSKI WOŁA ŚLĄSK OPOLSKI! WRÓCIĆ WRESZCIE, OJCZYZNO NAM ZWÓL!”

\*) E. Osmańczyk — „Walka jestzwyceska”.

Polska jest znów na Opolszczyźnie

Polska jest znów na Opolszczyźnie. Wolańce poety, który jest wyrazicielem uczuć tej prapolskiej ziemi, znalazło echo. Opolszczyzna jest znów polska i taka pozostanie, bo ci, którzy o jej polską przynależność upominali się w świecie, doczekali chwili spełnienia najgorętszych życzeń, a ci, którzy o Polskę mało wiedzieli albo i nie, dziś wyculi bicie polskiego serca w piersiach własnych!

Borys Brodowski



Pałac hr. Possadowskiego — obecnie siedziba Miejskiego Uniwersytetu Ludowego w Błotnicy

Proces rehabilitacyjny

Widziałem w Błotnicy wrzeszczący proces, proces zainscenizowany przez wychowanków, młodych autochtonów, proces rehabilitacyjny, rozstrzygający sedno bolączek Opolszczyzny.

Oto fragmenty z przewodu sądowego:

Oskarżony Jan Kowalski w roku 1941 w Strzelcach, jako żołnierz armii niemieckiej, w pewnej restauracji wyraził się wobec kilku osób, że „na tych ziemiach Polski nigdy nie było i nie będzie”. Powód do tego oświadczenia młodego żołnierza „Wehrmachtu” dał artykuł czytany przez jego ojca w „Wandererze” o wojskach polskich w Anglii i w Rosji, które walczą o powrót Opolszczyzny do Polski. Prokurator wniósł przeciwko Kowalskiemu akt oskarżenia o odstępstwo od narodowości polskiej.

Na rozprawie Kowalski przyznał się do winy. Był — jak twierdził — zbalamucony. W szkole mówiono mu stale o „Polnisches Wirtschaft”. O tym, że jest Polakiem przekonał się dopiero w roku 1942 w Lipsku. W tym czasie leżał ranny w szpitalu wojskowym. Pewnego razu dwóch SS-manów przechodzących obok jego łóżka zauważyło tabliczkę z nazwiskiem i miejscem pochodzenia: „Oberschlesien”. Padło pogardliwe: „Polnische Schwein!” Kowalski wtedy zrozumiał, że rację miał jego ojciec; że był Polakiem i jest Polakiem.

„Oberschlesien”. Padło pogardliwe: „Polnische Schwein!” Kowalski wtedy zrozumiał, że rację miał jego ojciec; że był Polakiem i jest Polakiem.

Po wywodach stron zapadł wyrok uwalniający. Spod grubego na mułu niemczyzny wyjrzało polskie serce.

Na całość programu uroczystości w Błotnicy złożyły się liczne występy wokalne-muzyczne. Trudno tu oddać atmosferę panującą na sali. Wśród publiczności widzieliśmy samych Opolan, słuchających z zapartym oddechem wielkich mistrzów słowa polskiego.

Mazurskie spółdzielnie rybackie

„Krajem Tysiąca Jezior” nazywa się w turystyce Finlandię. Ale w Polsce można by tym samym mianem ochrzcić Mazury — tym samym, albo podobnym: „Kraju stu tysięcy hektarów jezior”. Jeśli kto kiedy jechał szosą ze Szczytna do Olsztyna albo z Ostrudy do Moriga, ten się zachwycał malowniczą okolicą i szaro-niebieskawą tafle wód, ujętych w zieloną ramę brzegów. I może wspominał, że te wody to bogactwo biednego na ogół kraju, którego drugą wartość, olbrzymie lasy, wyeksploatowano i wyni-

szono — przed wojną — tak, że miejscowe liczne fabryki mebli musiały surowiec sprowadzać z innych okolic. Istotnie rybołówstwo mazurskie zajmowało jedno z pierwszych miejsc w niemieckiej gospodarce rybnej. Okręg ten dostarczał na rynki rocznie około 4 milionów kilogramów ryb słodkowodnych. Ryb tak wysokiego gatunku, jak sielawa, wysłano na eksport prawie 80.000 kg. Na resztę zdobyły składają się szczupaki, sandace, węgorze, leszcze, sieje i in. Zatrudnionych było przy połowach około 2.000 rybaków.

Wojna zastraszała zmniejszając rybobostan w jeziorach mazurskich. Niszczycielskie połowy za pomocą materiałów wybuchowych, brak rybackich sił fachowych i odpowiedniego sprzętu, rozbicie stacji narybkowych — wszystko to wpłynęło na fakt, że eksploatacja obecna jezior ani w części nie odpowiada eksploatacji przedwojennej. Na obszarze tych stu tysięcy hektarów wody słodkiej pracuje zaledwie 300 rybaków.

Zniszczona gospodarka rybna winna się podnieść z upadku. Ale zadania, jakie są z tym podniesieniem związane, przechodzą znaczną część siły jednostek. Tylko zrzeszenie ludzi mogło by im sprostać. Zrozumiała to spółdzielczość. Rybacy związali się na Mazurach

w dwie spółdzielnie rybackie: „Mazurska Spółdzielnia Rybacka” i „Rybol”. Obie spółdzielnie poszły w kierunku zarybienia jezior i wykształcenia nowych kadr rybackich. Już w samych początkach uzyskano dobre wyniki. Uruchożono jedną z trzech istniejących przed wojną na tym terenie wylegarni sielawy i sieji. Produkcja ikry wynosi 30 mil. kg. Tym sposobem na Mazurach zrobiono pierwsze kroki w kierunku wykonania Planu Trzyletniego.

Według statystyk połowy ryb słodkowodnych wyniosły w roku 1938 13 tysięcy ton. W roku 1945 wskutek sytuacji powojennej cyfra ta spadła do czterech tysięcy ton. Rok 1946 był nieco lepszy w skali ogólnej — 6.000 ton — a o 50% lepszy w skali względnej w stosunku do roku poprzedniego. Na rok 1947 plan przewiduje połowę w wysokości 8.000 ton. Jak zanikome są te cyfry, wynika z porównania, że produkcja drobiu w 1946 roku wyniosła 25.000 ton, a ogólna produkcja mięsa — 269.000 ton. Spółdzielczość zwiększa na Mazurach ma więc przed sobą widoki wielkiego rozwoju. Ryby bowiem, wprowadzane coraz częściej do obiadów stołowych, przestały być towarem luksusowym i dzięki tej popularyzacji mogą się stać normalnym pożywieniem szarego człowieka. (A)

Komu zależy na szerzeniu plotek

Czy istnieje „most śmierci”?

Poprzedniej i minionej zimy na całym Śląsku, a nawet i w innych dzielnicach Polski, krążyła uporczywa plotka o zawaleniu się mostu kolejowego na Dolnym Śląsku w pobliżu Kłodzka wraz z którym miał runąć cały pociąg z kilkuset pasażerami, którzy oczywiście postradali przy tym życie. „Między Wałbrzyskiem a Kłodzkiem — głosiła jama pantoflowa — zawalił się most kolejowy! Pociąg spadł w przepaść! Jest kilkaset trupów! Ale gazetom pisać o tym nie wolno!”

Wszystko to było naturalnie wierutną plotką, wobec czego kolporterzy paniki wymyślili co innego: „Most” kolejowy koło Nowej Rudy runie lada dzień. Przed przejazdem mostu pociąg zatrzymują się, ludzie wysiadają, przechodzą go pieszo, a kto zaś decyduje się na jazde, kłęką i modli się; w czasie przejazdu pociągu most się chwieje...” „ostatnio kolejno zgineło na moście jedenastu ludzi...” itp. itp.

Specjalny wysłannik „Dziennika Zachodniego” zbadał sprawę na miejscu, przejechał dwukrotnie koleją „most śmierci”, nikogo przy tym nie zauważył wystraszonego, nie czuł też chwieiania mostu, przeszedł go następnie piechotą, rozmawiał ze strażnikami, którzy go pilnują, z kolejarzami pełniącymi służbę na tym odcinku trasy kolejowej, z milicją, z władzami lokalnymi, wreszcie z prokuratorem w Kłodzku — i wszystko to relacjonuje w niżej wydrukowanym raporcie.

Kłodzko, w marcu. Most, o którym tyle się mówi na Śląsku, a który według opowiadań ludzi „zawsze dobrze poinformowanych” runął w przepaść wraz z pociągiem i pasażerami, znajduje się około półtora kilometra od stacji Nowa Ruda w kierunku na Wałbrzych na terenie gminy Kunowo. Do roku 1945 był tam maszynowy wiadukt kolejowy łączący dwa wzniesienia nad kotłownią. Wycofujący się w popłochu Niemcy, wysadzili go w powietrze. Dokonali tego tak gruntownie, iż o naprawie nie było mowy i trzeba było wybudować most prowizoryczny. Oczywiście drewniany.

Obecny most jest długi na 220 metrów i wisi nad przepaścią na wysokości 32 metrów. Jest to więc wcale duży most. Filary drewniane umieszczono na betonowych podstawach wysadzonych wiaduktu. Mimo swej wielkości wygląda on dosyć filigranowo, ale jego wytrzymałość obliczona teoretycznie, a udowodniona praktycznie, jest niebyłejaka. Most wytrzymuje w tej chwili każdą ilość wagonów kolejowych, o ile obciążenie na jedną os wagonu nie przekracza 16 ton. Tak wielkiego obciążenia nie mają wagony kolejowe, a jedynie niektóre parowozy. Pod mostem przebiega droga.

Zabudowania rozłożone wzdłuż niej, kiedy się patrzy z mostu przez balustradę, wyglądają jak domki z kart. Przejechałem przez most tam i z powrotem. Nie chwiał się i nie kołysał. Nikt z pociągu wcześniej nie wysiadł, pociąg jechał wolno i nie spadł...

Kolejarz, kierujący pracami przy usuwaniu resztek starego wiaduktu, oświadczył mi: — Pracuję tu już jedenaście miesięcy. Zaden pociąg z mostu nigdy nie zleciał. Trupów, z wyjątkiem jednego, żadnych tu nie znaleziono. Ten jeden, to chyba tragiczna ofiara własnej nieostrożności. Był to młody człowiek, którego kilka dni temu znalezione pod mostem. Badania lekarskie wykazały, iż jego śmierć nastąpiła na skutek obrażeń, odniesionych przy spadaniu ze znacznej wysokości. Zaraz po oddaniu mostu do użytku, ludzie poczęli opowiadać, iż most obniżył się o 30 centymetrów, czego jednak żadna komisja dotąd nie potwierdziła. Pociągi przejeżdżają tędy codziennie i będą nadal jeździły.

Tyle kierownik robót. To samo stwierdzają kolejarze i robotnicy, pracujący pod mostem. Słyszeli oni wprawdzie, że rzekomo kilka miesięcy temu ludzie, którym przejazd przez most wydawał się ryzykownym, mieli wysiadać z pociągu i przechodzić po nim piechotą, aby za mostem z powrotem wsiadać do pociągu, ale sami nigdy czegoś podobnego nie widzieli. Po prostu plotka! Nie innego zdania są osadnicy polscy, mieszkający obok: „Wszystko głupstwo, plotka!” — stwierdzają.

Mniej więcej takiego samego zdania jest burmistrz z Nowej Rudy: — Jeszcze żaden pociąg z mostu nie spadł. O śmiertelnych wypadkach musiałbym coś wiedzieć, a poza tym jednym, sprzed kilku dni, nigdy nie slyszalem. Ten młody człowiek, którego znalezione, wypadł przypuszczalnie z pociągu. Most jest silny, obliczony na lat 15.

Teren mostu w Kunowie — oświadczył mi prokurator w Kłodzku, Jan Ziemia — należy do mego rejonu. Do 15 bm. nie było tam żadnego wypadku, ani wykolejenia pociągu, ani żadnego innego. Przeciwnie: teren ten należy do najspokojniejszych w okolicy. Kilka dni temu znalezione pod mostem zwłoki młodego człowieka. Lekarz orzekł, iż śmierć nastąpiła przez upadek z dużej wysokości. Czy mamy tu do czynienia z wypadkiem, czy też morderstwem, wykaże śledztwo, dotąd nie ukończone. Wszystko jednak wskazuje na to, że był to nieszczęśliwy wypadek.

W końcu przytaczam opinię dyżurnego ruchu z Wałbrzyska: — Wszystko, co mówią o moście to bujda! Dziś ponownie badała go komisja. Wyniku badań jeszcze nie znam, ale nie mógł wypaść ujemnie, skoro ruch odbywa się bez ograniczeń. I będzie się nadal odbywał...

Tak oto wygląda tajemnica „mostu śmierci” nad przepaścią koło Nowej Rudy w wsi Kunowo. Wszystko co o moście opowiadają to wierutne plotki. Ciekawe tylko komu zależy na szerzeniu tego rodzaju plotek? Jan Rakoczy.

Niemcy pod okupacją

Berlin. Berliński Urząd Statystyczny ogłosił cyfrowe zestawienie ofiar fali mrozów tegorocznej zimy. W Berlinie w czasie do 19 marca było na skutek mrozów 390 wypadków śmiertelnych oraz 49 tys. wypadków zachorowań, wymagających opieki lekarskiej. Chodzi tu wyłącznie o odmrożenia, poza tym w czasie od 1 stycznia do 19 marca wskutek gołolodzi zanotowano 11 274 wypadków ziamania kości.

Berlin. Naczelny dowódca wojsk brytyjskich w Niemczech marszałek RAF sir Sholto Douglas wydał ostrzeżenie, w którym domaga się ciągłej czujności czynników kompetentnych przed nowym odrodzeniem się ducha hitlerowskiego w Niemczech.

Berlin. Urząd denacyfikacyjny w Szpandawie po rozpatrzeniu sprawy byłego dyrektora zakładów Siemens, Benkerta, odrzucił jego wniosek o rehabilita-

cję „z powodu zbytniego obciążenia politycznego”.

Hamburg. W Hamburgu spłonęła wielka rafineria oleju. Przyczyną pożaru dotąd nie wyjaśniono.

Düsseldorf. W nadchodzących w strefie brytyjskiej wyborach do parlamentu krajowych reprezentowanych będzie 8 partii politycznych.

W przedwyborczej akcji propagandowej wezmą też udział przywódcy chrześcijańskich demokratów strefy radzieckiej. Jakub Kaiser będzie przemawiał w Dortmundzie i Kolonii, a Ernst Lemmer w Düsseldorfie i Remscheid.

Frankfurt. Tegoroczna zima spowodowała tak poważne uszkodzenia w taborze kolejowym, że normalny ruch na wszystkich liniach będzie można przywrócić dopiero jesienią. Najwięcej trudności sprawia brak lokomotyw.

Książkę C. J. Centkiewicza »BIAŁA FOKA« sprzedają wszystkie księgarnie. Cena zł 380.—

Kronika lokalna

ADRESY EDKACJI I ADMINISTRACJI: JELENIA GÓRA — ul. Kolejowa 18, tel. 21-00; WALBRZYCH — ulica Stalina 2, obok Placu Grunwaldzkiego; WROCLAW — ul. Kościuszki 49, tel. 253; BYTOM — Pl. Stalina 10, tel. 24-18; GLIWICE — ul. Zwycięstwa 31, tel. 44-13; SOSNOWIEC — ulica 3 Maja 23, tel. 67-479; CZESTOCHOWA — Al. Najświętszej Marii Panny 35, tel. 21-67; BIELSKO — 3 Maja 7, tel. 24-35; KATOWICE — ulica 3 Maja 12.

OPOLE. Zarząd Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki w Opolu zawiadamia, że Walne Doroczne Zebranie odbędzie się dnia 12 kwietnia br. w sali Muzeum Miejskiego w Opolu (ul. Sw. Wojciecha). Porządek dzienny: Zagajenie, wybór prezydium zebrania, sprawozdanie ustępującego zarządu, sprawozdanie komisji rewizyjnej, dyskusja i udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, wybór nowych władz Towarzystwa, program prac na rok 1947/48, wolne wnioski. Początek zebrania o godz. 17.30. W razie braku quorum zebranie odbędzie się o godz. 18 bez względu na ilość obecnych.

Jelenia Góra. (js) W tych dniach została ponownie otwarta szkoła modelarstwa lotniczego przy jeleniogórskim aeroklubie. Do szkoły uczeszcza młodzież płci obojga od lat 10. Zajęcia w szkole odbywają się w godzinach popołudniowych, aby nie kolidować z właściwym kształceniem się młodzieży.

DZIERŻONIÓW. (st) W Bielawie dokonano zbrojnego napadu rabunkowego. W godzinach wieczornych do mieszkań Sylwestra Kosta przy ul. Szkockiej 68 wtargnęło trzech osobników. Jeden z nich sterroryzował pistoletem domowników, a następnie reszta zabrała całą garderobę i inne wartościowe przedmioty, o wartości kilkudziesięciu tys. zł.

Napastnicy zbiegli w niewiadomym kierunku. Władze M. O. znajdują się na tropie bandytów.

WROCLAW. (st) Na dworcu głównym we Wrocławiu w czasie przeciągania wagonów z repatriantami parowozem manewrowym, Józefa Leszczyńska ze wsi Zakrzyn, pow. Kalisz, dostała się pod koła wagonu, które obcięły jej rękę i nogę. Nieszczęśliwa poniosła śmierć na miejscu.

Wroclaw. (st). W pobliżu pl. Piaskowskiego nastąpiło zderzenie samochodu pociągowego z samochodem osobowym. Wskutek zderzenia samochód osobowy został całkowicie rozbity, kierowca tego wozu odniósł ciężkie obrażenia i został w stanie groźnym przewieziony do szpitala. Reszta pasażerów wyszła z wypadku bez szwanku.

STRZELIN. (st) W wiosce Goligin, pow. Strzelin, 4 uzbrojonych osobników dokonano napadu rabunkowego na Stanisława Kędzie. Napastnicy zrabowali 2 aparaty radiowe, kilka złotych zegarków, biżuterię, i garderobę, ogólnej wartości około pół miliona zł.

LUBAŃ. (st) W szpitalu powiatowym w Lubaniu zmarła Karolina Borek, zam. w Lubaniu, przy ul. Szewskiej 4. Jak ustalilo dochodzenie, przyczyną śmierci było zatrucie spirytusem denaturowanym.

Z działalności PZZ Akcja odczytowa i kursy dla autochtonów

Wroclaw. Polski Związek Zachodni, jako wykładnik społecznej orientacji, jako społeczność na organizacja o charakterze bezpartyjnym, ale politycznym, ma wszelkie dane ku temu, by być organizacją masową wszystkich Polaków.

Świadom tego moralnego prawa wrocławski obwód PZZ rzucił hasło organizacji masowej, ogólnonarodowej, w grudniu ub. r. z okazji 25-lecia Związku.

Na zew tymczasowego zarządu organizacyjnego, składającego się wyłącznie z działaczy Polskiego Związku Polaków w Niemczech, ludność zaczęła wstępować w szeregi PZZ i za kładąc Kola.

Oprócz Kola przy Zarządzie Miejskim, Sądzie Apelacyjnym, Żegludzie na Odrze, Kół pracowników „Społem” komitetu Żydowskiego i wykładowców szkół średnich, najwybitniejszą działalność wykazało Kolo-Śródmieście.

Polski Związek Zachodni przy równoczesnym wyeliminowaniu elementu niemieckiego, otacza specjalną opieką zgermanizowaną część ludności tubylczej. Temu zadaniu poświęcone są z jednej strony odczyty i pogadanki o historii, kulturze i Polsce współczesnej

na comiesięcznych zebraniach Kola Śródmieścia PZZ, z drugiej zaś kurs języka polskiego dla dorosłych, by nadrobić braki językowe autochtonów, które były często przyczyną nieprzyjemnych nieporozumień.

Ostatnio uruchomione zostały, za zgodą Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego, lekcje języka polskiego dla dzieci autochtonów w wieku szkolnym. Nauka odbywa się w szkole powzechnej przy ul. Nowowiejskiej.

Wrocławski P. Z. Z. przeprowadza również dwa razy w tygodniu, w lokalu, przy ul. Piotra Skargi 21, porady prawne dla autochtonów. Nadto prezes obwodu, Dr Fr. Jan-kowski, udziela raz w tygodniu, w tym samym lokalu, wszystkich innych, nie wchodzących w zakres prawa, informacji i pomocy.

Spreżystym kierownikiem dolnośląskiego P. Z. Z. okazał się mgr. Zbigniew Wierzbicki, którego zabiegom niejednym autochton ma dużo do zawdzięczenia.

Zdając sobie sprawę z dwóch ważnych czynników repolonizacyjnych, jakim są niewatpliwie tow. śpiewacze i amatorskie zespoły teatralne, obwód wrocławski P. Z. Z. rozpo-

czął akcje i na tym polu. Po przewycięzeniu trudności; natury organizacyjnej i finansowej i przygotowaniu odpowiednich tekstów i kompozycji przez p. Lemgowskiego, przedwojennego dyrygenta wrocławskiego, Tow. Śpiewu „Harmonia” rusza z martwego punktu.

Zorganizowano również, przy współudziale władz miejscowych, w czasie przedwyborczym, kilka zebrań informacyjnych dla ludności miejscowej.

Hitlerowiec kierownikiem w polskiej fabryce

Kamienica. (js) W czasie okupacji niemieckiej w fabryce Inu w Kamienicy, kierownikiem technicznym był Niemiec 50-letni Paweł Pilz. Po objęciu Dolnego Śląska przez władze polskie, Państwowa Fabryka Lniarska, reklamowała Pilza i powierzyła mu również kierownicze stanowisko w fabryce.

Jednakże na terenie Kamienicy mieszkają osoby, które znają doskonale Pilza z czasów, kiedy je pod przymusem przywieziono z głębi Polski do pracy na rzecz okupanta. Doniesiono władzom prokuratorskim o niezbyt chlubnej działalności Pilza i w rezultacie, po przeprowadzeniu dochodzeń, aresztowano go i osadzono w więzieniu.

Zostało niezbicie stwierdzone, że Niemiec ten, był członkiem NSDAP, ponadto „blockleiterem” w swoim rejonie, a następnie jako kierownik fabryki niemieckiej, zmuszał zatrudnionych pod przymusem Polaków i Rosjan do pracy ponad siły a za najdrobniejsze

Rozwój życia muzycznego na Opolszczyźnie

Opole (hor). W Opolu powstało dawno oczekiwane i potrzebne na Opolszczyźnie Towarzystwo Muzyczne. Zebranie organizacyjne Towarzystwa odbyło się 30. marca br. w sali posiedzeń MRN, w ratuszu. Zagał je prezydent miasta, Franciszek Gwiazda. Referat organizacyjny wygłosił Tadeusz Zakaj, nac. Wydziału Kult. i Sztuki Urzędu Wojew. w Katowicach. Podkreślając wartość społeczną muzyki, mówca zwrócił uwagę na szczególne jej znaczenie dla Polski. W czasach zabobrow, czy niedawnej okupacji niemieckiej, w muzyce czy śpiewie

wyżywał się lud polski. Muzyka też przechowała na Opolszczyźnie dawne ludowe, polskie tradycje i świadectwo łączności z resztą Polski.

Towarzystwo zamierza zorganizować pod względem muzycznym całą Ziemię Opolską. Towarzystwo Muzyczne zaopiekuje się również Szkołą Muzyczną im. Karola Szymanowskiego, powstałą niedawno w Opolu.

Po krótkiej dyskusji wybrano zarząd w składzie: prezydent Franciszek Gwiazda, Józef Śruba, Zygmunt Kokeli, Edward Tomaszewski, Rudolf Maliszewski, Podsiady, Jan Wawrzynek, Ryszard Hajduk, Wincenty Hluszczek.

Opole (hor). Ostatnio powstał w Opolu oddział Związku Zawodowego Muzyków. Zarząd Okręgu Z. Z. Muz. w Katowicach zatwierdził już zarząd Oddziału Opolskiego, a tym samym życie muzyczne w Opolu uzyskało wreszcie odpowiednią formę organizacyjną. Przewodniczącym Oddziału Z. Z. M. w Opolu został Rudolf Maliszewski.

Niedawno powstały Zarząd Z. Z. M., zdążył już zorganizować 25. marca br. I. Koncert Symfoniczny w wykonaniu orkiestry Z. Z. M. (liczącej 30 członków), solistów i chóru Z. Z. M. Słowo wstępne wygłosił Wincenty Hluszczek.

Ostateczny termin przedpłat za ruchomości ponemieckie

Wroclaw (st). Obwodowy Urząd Likwidacyjny podaje do wiadomości mieszkańców m. Wrocławia, że ostateczny termin przedpłat za meble ponemieckie upływa z dniem 5 kwietnia.

Przedpłaty te wynoszą od umebłowanej izby po: a) 500 zł dla osób, zatrudnionych w urzędach lub instytucjach państwowych, samorządowych, przedsiębiorstwach będących pod zarządem państw. oraz w biurach organizacji politycznych, społecznych, kulturalno - oświatowych, związków zawodowych i spółdzielniach; b) 1.000 zł dla osób, zatrudnionych w instytucjach prywatnych lub społecznych, nie objętych pkt. a; c) 3.000 zł dla pozostałych nabywców (wolne zawody).

Obowiązek przedpłaty dotyczy wszystkich obywateli, a więc i repatriantów. Poszczególni repatrianci mogą starać się o pewną zniżkę jedynie w wypadkach wyjątkowych i gospodarczo uzasadnionych.

Nieotrzymanie wezwania nie

UŁATWIA PRACĘ dyrektorom, szefom wydziałów, buchalterom wszystkich przedsiębiorstw państwowych, samorządowych, spółdzielczych i prywatnych — codzienne czytanie Rzeczpospolitej połączonej z Dziennikiem Gospodarczym. 1462

zwalnia od obowiązku przedpłaty. Przedpłaty przyjmuje kasa Urzędu, ul. Kościuszki 14, lub Urzędy Pocztowe, na blankietach PKO., które wydaje Pow. U. L. Po otrzymaniu nakazu należy dokonać wpłaty w ciągu 7 dni.

Handlarzy walutą i złotem ujęły władze M. O.

Żegania (ST) Na terenie Żegania zaobserwowano, że od dłuższego czasu przyjeżdżają tam co kilka dni trzej osobnicy, obchodzą sklepy i kontaktują się z pewnymi miejscowymi osobami. W związku z tym władze MO poczęły obserwować zachowanie się tajemniczych osobników.

W dniu 25 marca po całodziennym obserwacji stwierdzono, że osobnicy ci, przybyli znów do Żegania z Żar, odwiedzili sklepy, dopytując się o obcą walutę i złoto. Za tajemniczą trójką wysłano dwóch wywiadowców celem wykrycia miejsca ich zamieszkania i zbytu obcej waluty. Podejrzani handlarze wyjechali do swych mieszkań do Żar przy ul. Artylerzystów 7, a za nimi podążyli wywiadowcy.

Po dkrzyciu miejsca pobytu pojeżdżających, wezwano z Żegania

telefonicznie komendanta Pow. M. O. i kierownika referatu śledczego, którzy dokonali rewizji w mieszkaniach trójki. W czasie rewizji u Fodylisa znaleziono no 1130 marek niemieckich, u Farbama 5618 rubli rosyjskich, 368 sztuk monet srebrnych, kilku złotych pierścionków, złote zegarki i inne wartościowe przedmioty i u Mokrzyna pewną ilość marek niem., dolary, kilka zegarków i inne cenne przedmioty.

Wszystkich trzech przewieziono do Komendy M. O. i kierownika referatu śledczego. Urzędnicy przyjęli pieniądze, proponując handlarzom wydanie pozostałych wspólników szajki. Przyjęcie pieniędzy przez władze M. O. nastąpiło celem uzyskania od aresztowanych dokładnych danych o działalności całej szajki handlarzy walutą i złotem.

Dzieci rumuńskie na wakacjach w Polsce

Jelenia Góra. W związku z organizacją kolonii i półkolonii dla dzieci polskich, organizacje charytatywne takie jak Polski Czerwony Krzyż i Polska YMCA, postanowiły w roku bieżącym przyjąć dzieci rumuńskie na swe obozy kolonijne letnich.

Jak się dowiadujemy 100 dzieci rumuńskich będzie umieszczonych w obozie „Polskiego Czerwonego Krzyża”, w Agnieszkwowie. Dzieci te będą przebywały na Dolnym Śląsku przez dwa miesiące, począwszy od maja rb.

GENERALNY ATAK

do wrót Fortuny zapowiedziany jest na 11 kwietnia br., albowiem tego dnia rozpoczyna się ciągnięcie IV klasy 49 loterii.

Celem ataku będzie tym razem 16.000 wygranych na sumę przeszło 57 milionów złotych, z których żadna nie jest do pogardzenia, choć każdy ze współzawodników woląłby zdobyć jedną z 55 wygranych po sto tysięcy, a jeszcze chętniej jedną z 10 po pół miliona, nie mówiąc już o głównej wygranej, którą jest MILION.

Kto chce wziąć udział w tym ataku, winien pamiętać, że ostatni termin odnowienia losu upływa 8 kwietnia. (PAP) 1463

Ognisko jeleniogórskie Polskiej YMCA bierze również na swoje obozy letnie 100 dzieci rumuńskich. Będą one otoczone specjalną opieką.

Ponadto Polska YMCA ofiarowała dla dzieci polskich znajdujących się w Rumuni 4 skrzynie mleka w proszku. (216 kg) 20 kg kakao i szereg innych artykułów. (js)

Sprzedaż mięsa i tłuszczów

Warszawa. Zarządzenie Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 22 marca w sprawie obrotu mięsem i jego przetworami oraz tłuszczami zwierzęcymi w okresie od 31 marca do 12 kwietnia br.

W związku ze Świątami Wielkiejnocy zezwala się na obrót mięsem, jako przetworami i tłuszczami zwierzęcymi w sklepach żywnościowych i rzeźniczych, straganach oraz wszelkich przedsiębiorstwach handlowych w dniach: wtorek, czwartek piątek i sobota.

Zabrania się dokonywania obrotu mięsem i jego przetworami oraz tłuszczami zwierzęcymi w dniach (bezmieśnych) w środę, poniedziałek, wtorek środa, czwartek, piątek.

W przedsiębiorstwach gastronomicznych, gospodnich i stołowych obowiązują dni bezmieśne ustalone rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1946 r.

Z sali koncertowej w Katowicach W dziesiątą rocznicę śmierci K. Szymanowskiego

28 marca, w pierwszy dzień Wielkiejnocy roku 1937 zmarł w sanatorium w Lozannie (Szwajcaria) w wieku lat 54 Karol Szymanowski, największy po Szopenie muzyk polski, twórca, który wreszcie odniósł talentu, jego napięciem i znaczeniem pozostawionych dzieł stał się w dziedzinie pierwszych i największych nie tylko spośród twórców współczesnych sobie, ale także zdobył nieśmiertelne imię w historii.

Ogromny talent jego wypowiedział się we wszystkich praktykowanych współcześnie formach muzycznych, pozostawiając w każdej z nich dzieła wartości wybitnej, lub zgoła nieporównywalnej.

Największe nasilenie geniuszu twórczego K. Szymanowskiego przy pada na lata 1924 — 1932, kiedy to powstała opera „Król Roger”, balet „Harnasie”, 20 Mazurków, „Stabat Mater” II kwartet, „Veni Creator”, II Koncert skrzypcowy, IV Symfonia. Lata dalsze to z jednej strony walka o utrzymanie zdrowia, z drugiej zaś niszczenie go w ciągłych podróży z koncertami, dla zdobycia materialnych podstaw niezabępieczonej dalszej egzystencji. Poważna praca twórcza, wymagająca spokoju i beztróski, w tych warunkach była nie do pomyslenia.

O tym, jak pojnował Szymanowski muzykę i twórczość muzyczną, niech powiedzą piękne, własne jego słowa (z art. w nr 2 „Muzyki” z r. 1933).

„Cóż to za dziwna, omal że dwuznaczna rzecz: muzyka!

Wymienia się ją zazwyczaj jednym imieniem, wśród innych sztuk pięknych, a w istocie jest ona zupełnie samotną wyspą na morzu ludzkich wzruszeń. Samotną a tak łatwo dostępną w pośledniejszych swych objawach, i to jest właśnie niepokojące.

Niewątpliwie, jest w niej coś z czarodziejstwa, z magii białej, czasem czarnej, jakaś wręcz fizjologiczna bezpośredniość oddziaływania i wskutek tego — absurdalny niemal relatywizm, organiczny ontointelektualizm. Tu właśnie jest ten punkt drażliwy. Bo wszakże tak nie jest, czy też nie powinno być, wszakże istnieje muzyka prawdziwie wielka, nie będąca jedynie funkcją odruchową, sentymentalnej wrzliwości, a ukazująca pełnowartościowego człowieka w jego świadomym akcencie kształtującej woli, tak samo zresztą jak w poezji czy plastyce. Tak samo też życie realne, mądre, świadome siebie, trzymające muzykę mocno w garści, kierującą nią, jak znarowionym kontem.

„Pracując w muzyce” trzeba ją stać przewycięzać, żeby z niej w ogóle coś możliwego wyszło. Bywa to ciężka praca. Weź pod uwagę jej surowiec. Lotny, szybki, tak lśniący złoty piasek, przesuwający się w palcach. Z

tego trzeba ulepić jakieś formy trwałe, precyzyjne, wynoszące się ponad właściwy jej płynny i przypadkowy żywioł. Nie posiada przecież ona innego punktu wyjścia, którym jest dla poezji i plastyki zawartość pojęciowa i widoma rzeczywistość życia. Stąd ta piekielna trudność w odszukaniu właściwej formy w rozwiązaniu zagadnienia indywidualnego stylu.”

I stąd też muzyka Szymanowskiego nie jest ani łatwa, ani przystępna dla słuchacza na każdym stopniu rozwoju muzycznego, a przez to, a także przez zmarowane dla kultury polskiej lata wojny, do dnia dzisiejszego jest własnością stosunkowo nielicznych, z wielką krzywdą dla pozostałej większości i dla pamięci genialnego twórcy. Dążenie do zmniejszenia dystansu, dzielącego spuściznę muzyczną K. Szymanowskiego od odbiorcy-słuchacza winno być jednym z pierwszych i głównych celów na drodze do realizacji hasła upowszechnienia kultury.

XII koncert plątkowy, poprzedzony piękną prelekcją T. Zakaję, poświęcony był K. Szymanowskiemu i zawierał w (skąpym) programie „Epitafium na śmierć K. Szymanowskiego”, napisane na orkiestrę smyczkową przez T. Szeligowskiego oraz I Koncert skrzypcowy i trzy krótkie wyjątki z „Harnasiołów”.

„Epitafium T. Szeligowskiego podniosło i poważnie w nastroju wniosło wiele głębokich, pięknych myśli muzycznych, wypowiedzianych w brzmieniu zwielokrotnionego kwintetu smyczków, którym kompozytor

władza po mistrzowsku. Jedynym, choć poważnym minusem tej kompozycji jest jej nadmierna długość. Przygotowana przez Z. Dymka pieczołowicie, wykonana była bardzo dobrze.

Mniej powodów do zadowolenia dało wykonanie przez orkiestrę pod dyr. Z. Dymka wyjątków z „Harnasiołów” i większej części Koncertu Skrzypcowego. „Harnasie” zrobili wrażenie chaotycznie hałaśliwych, uproszczono też ich wykonanie zastępując śpiewaka trąbką. Wielka orkiestra, jakiej wymaga Szymanowski, zwłaszcza w Koncercie Skrzypcowym, nie była ani kompletnie, ani dość mocno obsadzona, dla tego też sprawnie jej i brzmienie ogólne nie zawsze zadowalało. W tych warunkach brakło też i naturalnej podniety soliście — p. Zdzisławowi Jahnke.

Koncert Szymanowskiego w jego nieskazitelnym pod względem technicznym i interpretacji nie miał gorącego tętna, jakie chcielibyśmy słyszeć w tej porywającej kompozycji.

Frekwencja na koncercie mała. Tłumaczy się to tym, że dyrekcja Filharmonii nie chciała wziąć pod uwagę, że w tym samym czasie w Studio Koncertowym przy ul. Ligonia doskonała orkiestra symfoniczna Polskiego Radia grała Uwerturę koncertową, tenże sam I Koncert Skrzypcowy w wykonaniu Ireny Dubiekiej i IV Symfonię z Janem Ekierem, odciągając znaczny procent publiczności.

„Koncert symfoniczny z okazji 10-lecia śmierci Karola Szymanow-

skiego” (cytuje tekst z plakatu i programul) mógł przecież odbyć się także w terminie nieco wcześniejszym, lub trochę późniejszym. W roku ubiegłym wielki koncert poświęcony pamięci K. Szymanowskiego odbył się przecież z większym odchyleniem od daty śmierci, bo 26 kwietnia.

Wypadki nieuzgadnienia terminów koncertów, których wszak nie mamy za wiele w Katowicach, w przyszłości nie powinny mieć miejsca, przynosi to bowiem szkodę nie tylko wykonawcom, ale i słuchaczom — a to chyba nie jest celem organizatorów koncertu.

M. Józef Michałowski.

Recital fortepianowy Marii Kulejowej

Drugim z kolei koncertem Sekcji Dyrygentów i Solistów Zw. Zaw. Muzyków w Katowicach był recital fortepianowy młodej pianistki, Marii Kulejowej.

W części pierwszej programu usłyszeliśmy wykonane: Preludium i fugę g-moll J. S. Bacha — Szanto, 32 wariacje c-moll Beethovena, Rapsodie g-moll Brahmsa, Nokturn — Fis-dur i Scherzo b-moll Szopena, w części drugiej: T. Szeligowskiego Sonatine, Prokofiewa Vision fugitives nr X i XI i marsza z op. „Milość do trzech pomarańczy”, oraz Debussyego z „Pour le Piano”, Prelude, Sarabande, Toccata.

Ogólne wrażenie recitalu, to stwierdzenie niewątpliwego postępu. Postęp ten najdobitniej uwidocznił się w zakresie techniki pianistycznej, sprawiającej obecnie wrażenie

dużej łatwości i swobody, pozwalającej już na wiele finezji w grze, jakkolwiek nie posuniętej jeszcze do takiego stopnia, który by dawał całkowitą swobodę interpretacyjną, to też strona techniczna w recitalu górowała nad muzyczną. Nie znaczy to jednak, żeby strona muzyczna miała poważne niedociągnięcia, ile że technika absorbując w znacznym stopniu uwagę młodej artystki, nie pozwalała jej na bardziej wnikliwą, indywidualną interpretację. Odnosi się to zwłaszcza do Szopena. Wariacje Beethovena trafne w tempach, ciekawe pod względem dynamiki, zagrane technicznie bez zarzutu, były całością muzyczną bodajże najlepszą z całego programu. Jasno i z dużą plastyką zagrana była fuga Bacha, przy nieco za wolnym, jak sądzę, tempie i niekiedy małej płynności. Brahms wydał mi się za bardzo po kolekcje romantycznej.

Część druga, z Szeligowskim, Prokofiszem i Debussym, wymagająca bardziej obiektywnego ustosunkowania się do tekstu, natomiast dużej sprawności technicznej, wypadła na ogół dobrze. Nowoczesna muzyka fortepianowa wymaga zwłaszcza ponadto nowej, w dawnej literaturze fortepianowej niewykonywanej dyscypliny, mianowicie umiejętności wyszukiwania kolorystyki fortepianowej. Na tę ułębłość, sądzę, powinna artystka zwrócić w najbliższej przyszłości więcej uwagi.

W całości wrażenie wieczoru, jak już wspomniana, pozytywne i pozwalające na dobre wrozybie.

M. Józef Michałowski.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGL. KATOWICKIEJ

Sroda, dnia 2 kwietnia br. 5,55 sygnał i zapowiedź stacji, 6.30 sygnał i pieśń poranna, 6.05 dziesiąta poranna, 6.20 gimnastyka poranna, 6.30 muzyka poranna, 6.57 sygnał czasu, 7.05 muzyka, 7.15 ogłoszenie dziennika radiowego, 7.35 zapowiedź programu na dzień bieżący, 7.40 muzyka, 8.30 informacje ogólnopolskie, 8.40 skrytka PCK, 8.50 koncert...

RADIO ZAGRANICZNE

MOSKWA na fal 483,94, 315,8, 36,63, 25,26, 19,58 m. 9.00 Audycja dla dzieci, 9.45 Muzyka, 10.00 Przegląd prasy, 10.15 Koncert, 12.00 Z prasy, 12.15 Koncert, 14.00 Wiadomości, 14.15 Koncert, 15.00 Audycja dla dzieci, 15.45 Kalendarz muzyczny, 16.00 Audycja dla młodzieży, 16.15 Koncert, 17.15 Pogadanka naukowa, 7.30 Koncert, 18.00 Koncert, 19.45 Audycja literacka, 20.00 Koncert, 21.30 Ostatnie wiadomości, 22.01 Koncert.

LONDYN BBO na fal 514, 449, 373, 342, 296, 285, 203 m.

9.30 Kompozytor tygodnia: Schubert, 10.30 Muzyka przy pracy, 11.00 Rejs, 11.20 Zesp. „Sinfonia Pipers”, 13.10 Miniaturowy koncert, 13.40 Muzyka taneczna, 15.15 Operetka, 16.00 Magica, 20.00 Ork. Symfoniczna BBC, 20.15 Deanna Durbin (płyty).

PRAHA na fal 470,3 m.

10.35 Koncert ugw. Smetany, 12.45 Koncert rozmałości, 13.15 Muzyka lekka, 15.00 Koncert popularny, 17.45 Koncert muzyki detel, 21.30 Dworzak: Kwartet symfoniczny g-dur, 22.55 Koncert (Sprawski, Chęcał uraj).

Pobierał łapówki i fałszował kwity

Kierownik stoczni w Dobrzyniu — volksdeutscherem

Opole (N). Pod przewodnictwem sędziego Szwedowskiego, Sąd Okręgowy w Opolu rozpatrywał w postępowaniu dorocznym sprawę Kazimierza Krafa, kierownika stoczni na Odrze w Dobrzyniu, oskarżonego o przywłaszczenie sobie różnych kwot na szkodę Państwa. Nadużycia Krafa datują się od stycznia 1947 roku. Przywłaszczył on sobie ogółem około pół miliona złotych, którą to kwotę pobrał na podstawie fikcyjnych rachunków i fałszowanych asygnat rozchodowych.

W listopadzie 1946 r. Kraft podjął z kasy 100 tysięcy złotych i z tej sumy również się nie rozliczył. W grudniu 1946 r. polecił kasie wypłacenie kwoty 3.000 zł.

C. Z. Z. G. na powódzian Katowice. Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników...

urzędnikowi Sapłowskiemu, tytułem diet i kosztów podróży do Gdyni, mimo, że wiedział o tym, iż Sapłowski wyjeżdża w celach prywatnych. W związku z różnymi dostawami materiałów dla stoczni, oskarżony pobierał łapówki od firm, którym zlecał dostawy. 10 tys. zł pobrał od Wilhelm Słowiaczka, 24 tys. od firmy Rybański z Krakowa, zaś od Rudolfa Mroszka 26 tys. zł.

W czasie rozprawy stwierdzono, że oskarżony pochodzi z Rumunii, gdzie ojciec jego posiada majątek ziemski. Kształcił się on w szkole morskiej w Gdańsku, a w czasie wojny zadeklarował się jako „volksdeutsch” i uzyskał trzecią grupę niemieckiej listy narodowościowej.

Jeden rok w czasie okupacji przebywał w obozie pracy Grossborn.

W pierwszych dniach po objęciu kierownictwa stoczni potrafił oskarżony podnieść poziom pracy i dopiero po sprowadzeniu krewnych z Rumunii, rozpoczęły się jego nadużycia.

Sąd po rozpatrzeniu przesłuchań wymierzył mu surową

karę 12 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na 10 lat, uzasadniając wyrok tym, że oskarżony posiadając dostateczne kwalifikacje uzyskał wysokie stanowisko kierownicze, na którym mógł wiele zrobić dla dobra Państwa. Finansowo sytuowany był nienajgorzej, gdyż pobierał uposażenie miesięczne w wysokości 18 tys. zł netto, niezależnie od stołówki i premii.

Zamiast jednak uczciwie pracować potraktował pobyt na Ziemiach Odzyskanych jako możliwość szybkiego zzbogacenia się. Przystępował do różnych systematycznie i jedynie szybkie wkrócenie władz nadzorczych zahamowało dalsze rozkradanie państwowych pieniędzy.

Akcja oczyszczania Jeleniej Góry

napotyka na trudności

Jelenia Góra (Is). W związku z zapowiedzianą wielką akcją odświeżania miasta, Zarząd Miejski i Zakład Oczyszczania Miasta zarządziły ogólny wywóz śmieci i nieczystości. Do wywózki zaangażowano wszystkie pojazdy konne i motorowe będące w dyspozycji Zakładu Oczyszczania Miasta, ponadto osadnicy miejscy dobowiali się do dostarczenia 10 furmanek dziennie, które będą zatrudnione wyłącznie przy wywozie śmieci.

Przeprowadzana akcja ta ma jednak wiele stron ujemnych. Apel skierowany pod adresem mieszkańców, aby wszystkie śmieci znajdujące się w budynkach i podwórzach wystawiać przed dom, stworzył wręcz niesamowitą sytuację. Śmieci bowiem znajdują się obecnie w wielkiej ilości

na chodnikach, jezdniach i przy bramach. Ciepłe powietrze powoduje niezdrowe wyziewy z nagromadzonych śmieci na chodnikach i samo przejście ulicą napotyka na trudności. Jest to wynikiem zbyt małego taboru nie mogącego na czas wywieźć wszystkiego. Do akcji tej należało by przede wszystkim zaangażować wszystkich Niemców posiadających wózek ręczny, którymi grupowo wywoziliby śmieci przez kilka dni w tygodniu.

TEATR I ESTRADA

TEATR ZIEMI OPOLSKIEJ OPOLE: W środę, dnia 2 bm. o godz. 19 „Kordian” Słowackiego. Gościnnie występ Tadeusza Zaklęta. NIEMODLIN: W środę, dnia 2 bm. o godz. 10 „Jutro pogoda” Hopwooda.

Pod włos...

Wymiana zdań

Korespondencja handlowa posiada czasami swój specyficzny czar i urok. Na przykład cieszyńska fabryka guzików „Wünsche & Marcuzzi”, pod zarządem państwowym, otrzymała niedawno z firmy „A. Szydłowski, Hurtownia Towarów Krótkich i Galanteryjnych, Ostrów, Wlkp., Armii Czerwonej 3” tego rodzaju list:

„Potwierdzam odbiór pisma Wp. z dnia 21 bm. i donoszę uprzejmie, że zaliczkę wykupiłem jedna woź z towarów nie jestem zadowolony ponieważ guzik No 28 art. 23 są bardzo kremowe nie winna być biała jak snieg co się dotyczy guzików płciennych No 26 to ujął ale No 23 są płótnem połączony za rzadkiem i trudno jeździ nabywców na nie dostac. Jeżeli Wp. nie mogą guzik płocienne No 28 w tej samej jakości i tem samym opakowaniu do starczy co 26 a guziki niciane No 26, 28 białe jak snieg to tętnie mogę za te reszty gotówki pobrać towar ale co do edykietów to proszę w nie mieć kich edykietach naszyc.”

Z poważaniem... Załączona jako wzór „edykietów”

„niemiecka nosiła następujący napis u góry: „Europa Der feine Wäscheknopf aus Rein-Leinen mit rostfreien Ösen. Gesetlich geschützt.”

Fabryka guzików „Wünsche & Marcuzzi”, pod zarządem państwowym, odpisała wobec powyższego Firmie A. Szydłowski z Ostrowie Wlkp. co następuje: „Z uwagi na zastosowanie w piśmie Wp. „uproszczonego języka polskiego, na poruszane w tymże piśmie sprawy bliżej nie odpowiadamy, choć interesuje nas sens ostatniego zdania: „ale co do edykietów to proszę w niemieckich edykietach naszyc”, które jak tyle innych winno się znaleźć w dziale „Pod włos” Dziennika Zachodniego.

Z poważaniem... Na to Firma „A. Szydłowski, Hurtownia Towarów krótkich i galanteryjnych, Ostrów Wlkp. Armii Czerwonej 3” odpisała znowu Fabryce cieszyńskiej „Wünsche & Marcuzzi”, pod zarządem państwowym, w ten sposób: „Potwierdzam odbiór pisma Wp. z dnia 12 bm. donoszą

uprzejmie, że w piśmie moim z dnia 27 u. zwróciłem Wp. na to uwagę że, guziki No 28 winny być w produkcji ulepszone i na drukowanych edykietach na szycie a co się tyczy do wzianki pod Włos w Dzienniku Zachodnim byłoby to bardzo pożądane gdyby Wp. umieścili sami siebie by w przyszłości kupców potrafił lepiej obsługiwać i nie stroszili w przyszłości żadnych grymasów. Z poważaniem... No i jednak mimo wszystko w „Podwłosiu” cała korespondencja się znalazła.

W tych warunkach nie pozostaje nam nic innego, jak życzyć firmie „A. Szydłowski, Hurtownia Towarów krótkich i galanteryjnych, Ostrów Wlkp. Armii Czerwonej 3”, by nadal dobrze prosperowała, by pisała takie same listy handlowe jak dotychczas, oraz by zawsze w wszystkich była w dużym poważaniu.

Tylko, że co się tyczy używania przez nią „edykietów” niemieckich, to już w tym wypadku nie składamy żadnych życzeń, po zostawiając do wykonania zaoczemu Oberbürgermeisterowi Schönwalderowi, Niewątpliwie jedno z jego pierwszych życzeń będzie (w razie dalszego używania tychże „edykietów”, by firma przeniosła się z Ostrowa gdzieś na teren IV Reichu, Niejaki X

Nowy rozkład jazdy

na liniach „Lot”

Warszawa. (PAP). Z dniem 1 kwietnia Polska Linia Lotnicza Lot wprowadzają nowy wiosenny rozkład lotów. W lotach krajowych obsługiwane będzie 9 tras: Warszawa—Gdańsk: odlot z Warszawy o godz. 8 rano, odlot z Gdańska do Warszawy 9,45, drugi samolot na tej samej trasie odlata z Warszawy 11,25, z Gdańska z powrotem do Warszawy 13,10, Warszawa — Katowice: odlot z Warszawy o godz. 8,20, do Warszawy z Katowic 10, Warszawa—Poznań—Szczecin i z powrotem odlot z Warszawy godz. 8,40, odlot ze Szczecina do Warszawy 11,35, Warszawa—Kraków odlot z Warszawy o godz. 9, z powrotem odlot z Krakowa do Warszawy 10,30, Warszawa—Wrocław odlot z Warszawy 8,10, z powrotem odlot z Wrocławia do Warszawy 9,55, Warszawa — Łódź — Gdańsk odlot z Warszawy 9,40, z Gdań-

ską do Warszawy 12,20. Warszawa—Łódź—Wrocław odlot z Warszawy 9,40, z Wrocławia do Warszawy 11,40, Warszawa—Łódź—Katowice, odlot z Warszawy 9,40, z Katowic do Warszawy 11,40.

W ten sposób wszystkie ważniejsze ośrodki w kraju otrzymują dwukrotnie w ciągu dnia połączenie z Warszawą jedno bezpośrednie, drugie przez Łódź.

Ceny biletów zostają nie podwyższone t. j. z Warszawy do Gdańska 1.800 zł., do Katowic 1.800 zł., do Poznania 1.800 zł., do Krakowa 1.800 zł., do Szczecina 3.000 zł., do Wrocławia 1.800 zł., do Łodzi 500 zł., Poznań—Szczecin 1.200 zł., Łódź—Wrocław 1.300 zł., Łódź—Katowice 1.300 zł., Łódź—Gdańsk 1.800 zł.

Komunikacja lotnicza dostępna jest dla wszystkich, delegacje służbowe nie są wymagane.

Trzy decyzje w jednej sprawie

Kop. Rymer walczy o miejsce w lidze

Katowice. W sprawie udziału trzeciego reprezentanta Śląska w grach o wejście do Ligi państwowej nastąpił w ciągu ub. poniedziałku nieoczekiwany zwrot. Zarząd PZPN na swym posiedzeniu postanowił uchylić decyzję zarządu Śl. OZPN w sprawie zarządzonej eliminacji pomiędzy WMKS i Kop. Rymer i uznać drugiego Kop. Rymera jako właścителя reprezentanta Śląska w tych rozgrywkach. Jednocześnie zarząd PZPN polecił odwołać zarządzone rozgrywki eliminacyjne na środę i pierwszy dzień świąt Wielkanocy.

Mecz Kop. Rymera z Tęczą zostanie prawdopodobnie uznany jako mecz o punkty.

O tym czy WMKS będzie również uczestniczył w rozgrywkach eliminacyjnych zadecyduje referendum, którego termin upływa w dniu 1 bm.

Nie można powstrzymać się od uwagi, jakie nasuwała się obserwatorom życia sportowego Śląska. Najwidoczniej w śląskim sporcie piłkarskim nie wszystko jest w najlepszym porządku i istnieją poważne rozdziwki pomiędzy zarządem a Wydziałem Gier i Dyscypliny. Decyzje podejmowane przez jedną instancję nie są respektowane bardzo często przez drugą, a najlepszym tego dowodem jest ostatnia sprawa z WMKS i Kop. Rymera, gdzie potrzeba było dopiero arbitrażu

najlepszym porządku i istnieją poważne rozdziwki pomiędzy zarządem a Wydziałem Gier i Dyscypliny. Decyzje podejmowane przez jedną instancję nie są respektowane bardzo często przez drugą, a najlepszym tego dowodem jest ostatnia sprawa z WMKS i Kop. Rymera, gdzie potrzeba było dopiero arbitrażu

Po pierwszej niedzieli

Każmierowicz królem strzelców

Katowice. Po pierwszej niedzieli w rozgrywkach o wejście do ligi zestawiliśmy listę wszystkich strzelców bramek.

Na czele jej znajduje się Każmierowicz (Polonia Bytom) zdobywca 4 bramek.

3 bramki zdobyli: Szmidt (Polonia Bytom), Szczepaniak (Polonia Warszawa), Tesakowski (Gedania), Różyło (Lublinianka).

2 bramki: Spodziewa (AKS), Matias (Polonia Bytom), Gracz (Wisła Kraków), Czapczyk (RKS Szombierki), Adamczyk II (Gedania), Baran (EKS), Kmin (ZZK Łódź) i Szule (Grochów).

1 bramkę: Pytel (AKS), Słota i Skwarek (RKS), Fuchs i Kapan (RKS Szombierki), Legutko (Wisła Kraków), Ochmański i Sulzar (Polonia Warszawa), Grządziel

naczelnych władz piłkarskich w Warszawie by ją rozstrzygnął Świądowsky to niezbyt pochlebnie o działaczach najbliższego w Polsce okr. piłkarskiego i nie dziwne, że pociąga to za sobą nie tylko obniżenie autorytetu Śląska ale przyczynia się również do hamowania rozwoju najpopularniejszej dziedziny sportu.

Piłkarze francuscy lepsi

Paryż (ob. wł.). W ubiegłą niedzielę klub amatorski piłkarzy Łuksemburg pokonał drużynę Luksemburg B w stosunku 4:3. W tym samym dniu drużyna Francji B pokonała reprezentację Luksemburgu w stosunku 2:1. (gp)

Sukces kolarzy Francji

Paryż (ob. wł.). Na trasie 205 km odbył się w dniu wczorajszym wyścig kolarski „Criterium National”. Zwyciężył Francuz Emile Idee, który pokonał trasę w 3,20,5 godz.

Pujazon zwycięża Reiffa

w biegu na przełaj

Paryż (ob. wł.). W tych dniach odbył się w St. Cloud bieg na przełaj znany pod nazwą „Cross des Nations”, z udziałem biegaczy brytyjskich, szkockich, irlandzkich, belgijskich oraz francuskich.

W drużynie francuskiej występowali między innymi Pujazon a w zespole belgijskim Reiff.

Już po pierwszych kilome-

Polacy wezmą udział w zlocie sokolstwa wszechświatlańskiego

Praga. (tel. wł.) Prasa czeska przynosi wiadomość, że w czasie pobytu przedstawicieli sokolstwa czechosłowackiego dr. Hrzibek i M. Koeppla w Warszawie, została zaproszona do Pragi delegacja polskich władz wychowania fizycznego i sportu.

Wyjedzie ona do stolicy Czechosłowacji z końcem kwietnia w składzie: prof. dr. Gilewicz, plk. Kuszo, plk. Górny, inż. Kuchar, mjr. Noskiewicz, mgr. Skład. Delegacja będzie gościem Sokola czechosłowackiego i w ciągu 10-12 dni zapozna się z rozbudową czechosłowackiego sportu, wychowania fizycznego i sokolstwa.

W czasie pobytu przedstawicieli Sokola czeskiego w Warszawie ugościniono, że Polacy wezmą udział w XI zlocie Sokolstwa Wszechświatlańskiego w Pradze, który odbędzie się w roku przyszłym, a do którego są już dziś czynione intensywne przygotowania. W zlocie wezmą udział reprezentacje poszczególnych związków sportowych Polski i Wojska Polskiego.

Dr. Hrzibek i Koeppel byli w Warszawie przyjęci przez ministra Spraw Zagranicznych Modzelewskiego.



Piast Gliwice - Repr. Zabrze

75:43 punkty

Zabrze. Powoli się przyzwyczajamy, że każde zawody pływackie, w których biorą udział pływacy Śląska, przynoszą nową poprawę wyników ogólnopolskich. Odbyte propagandowe zawody pływackie w Zabrzu nie rozczarowały licznego zebranej publiczności. Doskonali zawodnicy i zawodniczki Piasta gliwickiego uzyskali szereg świetnych wyników, a pływacy Zabrze dowiedli, że posiadają liczny i utalentowany narybek.

Zawodnik Langer jest trzecim zawodnikiem w Polsce, który po wojnie płynął na znak poniżej 1,20 min. W zawodach w Zabrzu uzyskał on wynik 1,19,5. Dziełnie spisały się crawliski Samitówna i Niedzieliówna na 100 m. stylem dowolnym, a jeszcze lepiej Pawlikowa w konkurencji 400 m styl. dowolnym, bijąc wicemistrzynią Polski, Liszkówną. Największą niespodzianką jednak sprawił Fudała, który 100 m. w stylu dowolnym przepłynął w doskonałym czasie 1,07,7 min.

Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco: 100m. styl. dow.: 1) Fudała (Gl) 1,07,7, 2) Choma (Zabrze) 1,17,7, 3) Wygas (Piast) 1,19,5. 100 m styl. dow. pań: 1) Szmilówna (Gl) 1,27,6, 2) Niedzieliówna (Gl) 1,28,8, 3) Pawlikówna (Zabrze) 1,30,4. 200 m styl. klas.: 1) Krause (Gl) 3,07,2, 2) Wygas (Gl) 3,20,4, 3) Więcek (Zabrze) 3,30,0, 4) Mandet (Z) 3,38,9. 400 m styl. dow. pań: 1) Pawlikowa (Z) 7,10,0, 2) Liszkówna (Gl) 7,10,8, 3) Achelick (Gl) 8,05,0. 100 m styl. na znak: 1) Langer (Gl) 1,19,5, 2) Choma (Zabrze) 1,24,1, 3) Neumann (Z).

200 m styl. dow.: Fudała (Gl) 2,46,5, 2) Choma (Z) 2,50,1, 3) Ząbek (Z) 3,06,4, 4) Wygas (Gl). 100 m styl. klas.: 1) Krauze (Gl) 1,25,0, 2) Bernard (Z) 1,30,8, 3)

Wygas (Gl) 1,35,5, 4) Krajewski (Zabrze).

100 m. styl. klas. pań: 1) Hulokówna (Gl) 1,40,3, 2) Kolażówna (Gl) 1,59,2, 3) Seihertówna (Z), 4) Weisówna (Z) 2,04,5.

Sztafeta 3x100 m. styl. zmienny pań: 1) Piast (Niedziela, Hulok, Szmit) 4,52,6 (najlepszy wynik powojenny w Polsce), 2) Zabrze 5,24,7.

Sztafeta 3x100 m. styl. zmienny panów: 1) Piast 4,03,2, 2) Zabrze 4,18,1. (n)

Jany bije rekord USA

New York (ob. wł.). Pływak francuski, Alex Jany, osiągnął w Stanach Zjednoczonych, gdzie przebywa od szeregu dni, kilka dobrych wyników. 100 jardów przepłynął on w 51,4 sek., a 220 jardów w 2,11,3 min., co jest rekordem Stanów Zjednoczonych.

Bokerskie mistrzostwa Częstochowy

Częstochowa. W indywidualnych mistrzostwach Częstochowskiego OZB, połączonych z zakończeniem Pierwszego Kroku w trzech wagach, wzięło udział 34 zawodników. Mistrzostwa według kolejności wag zdobyli: Strychański (CKS), który pokonał w finale Szpryngiera (Dom Kultury), Frymus (CKS), dzięki wygranej z Baranem (Partyzant Kielce), Ohudy (CKS), który wygrał z Ormanem (Ludwików Kielce) przez techniczną k.o. w I starciu, Marciniak (CKS) zwyciężając w decydującej walce Tarasowa II (Partyzant Kielce), Warwas (CKS) dzięki pokonaniu Kulczyckiego (Ludwików Kielce)

na punkty, Berg (CKS), który wypunktował ambitnego Dobosza (Dom Kultury), Kubicki (Zryw Ostrowiec), który w finale wygrał w III starciu ze Zmudzkiem (Częstochowa) oraz Myga (CKS) dzięki znokautowaniu w II rundzie Walenty (Dom Kultury).

Sędziowali w ringu Michulka (Częstochowa) oraz Chećko (Kielce), na punkty Szczygiel (Kielce), Szudziński, Szproch, Michulka i Kluczny. Mistrzem Pierwszego Kroku w wagach piórkowej, lekkiej i średniej zdobyli: Delongiewicz (Dom Kultury), Rzeczkowski (Rzemieślnik) oraz Stanekiewicz (Warta).

# NOWOŚCI AWIRU

Alfred Bronowski

## NIE CZEKAJ NA MNIE

Oto najbardziej aktualna książka! Tematem jej są dzieje małżeństwa, rozbitego przez długoletnią rozłąkę. Rzecz dzieje się DZISIAJ — w Warszawie i Londynie.

Juliusz German

## DZIWOŻONA

Dziwożona — to Barbara Radziwiłłówna. German zrywa z historycznym zakłamaniem, które stworzyło fałszywy obraz królowej, niesłusznie otaczanej aureolą cnotliwej i niewinnie cierpiącej ofiary.

W. T. Christine

## KALIBER 6,35

Autor kapitalnej „Wazy z epoki Ming“ daje w swojej nowej powieści bogatą galerię typów ludzkich na tle pełnych napięcia sytuacji.

A. M. Swinarski

## ODWIEDZINY SMOKA

Niezwykle przyjemna książeczka dla dzieci, zawierająca pełne fantazji i wdzięku wiersze znakomitego poety.

Uroczą oprawę graficzną dał „Odwiedziny smoka“ znany ilustrator Józef Mroszczak. Żądać we wszystkich księgarniach 1399

Zarząd Centralny Państwowych Nieruchomości Ziemiach — Dział Zaopatrzenia i Zbytu w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 12 ogłasza

### przetarg nieograniczony

na sprzedaż c/a 2.000 kg włośna końskiego (z ogonów i grzyw) posegregowanego według gatunku i długości.

Firmy — szczególnie te, które mogą zaofiarować dostawę do P. N. Z. szczerokoni proszone są o wpłacenie wadium w wysokości 1 proc. oferowanej kwoty i składanie ofert w zalakowanych kopertach do dnia 10. kwietnia br. do godziny 12 w Dziale Zaopatrzenia i Zbytu P. N. Z. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12, IV. piętro.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi pół godziny po upływie terminu ich składania.

Zarząd Centralny P. N. Z. zastrzega sobie wolny wybór oferenta lub nieskorzystanie z ofert.

Dyrektor Działu Zaopatrzenia i Zbytu (PAP) 1436 (—) F. Sommer

**PAŃSTWOWE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO W ZABRZU**  
zakupi opony i detki różnych wymiarów do samochodów osobowych i ciężarowych. Szczegółowe oferty: Zabrze, Sienkiewicza 28. (PAP) 1557

**ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO** — Centralne Biuro Konstrukcji Maszyn Papierniczych i Aparatury Celulozowej — Jelenia Góra, ul. Dewajtis 16, poszukuje: PIĘCIU WYKWALIFIKOWANYCH KONSTRUKTORÓW — i JEDNEGO TECHNIKA do Biura Planowania. (PAP) 1464

**KREM Estella**  
na noc

**KREM LION**  
na dzień

**F. i J. Stempniewicz**  
POZNAŃ

1591

**Centrala Sprzętu Pożarniczego**  
ŁÓDŹ, ROOSEVELTA 5, TEL. 276-19 i 136-95  
ODDZIAŁ WROCŁAW, PUŁAWSKIEGO 81  
dostarcza:  
gaśnice wszelkich typów, ładunki do gaśnic, hydronetki, węże, drabiny, armatury, pasy bojowe itp. Przeprowadza remont i konserwację gaśnic. Zapewnia obiekty przemysłowe w zakresie pożarnictwa. (PAP) 1314

**Cementownia „Podgródzie“**  
koło BOLESŁAWCA — DOLNY ŚLĄSK  
Poszukuje:  
1 INŻYNIERA MECHANIKA  
1 TECHNIKA ELEKTRYKA  
2 KRESLARZY  
1 LABORANTA ANALITYKA  
3 ELEKTROMONTERÓW NA PRĄD SILNY  
2 TOKARZY  
2 SPAWACZY  
1 BLACHARZA  
4 ŚLUSARZY  
1 STOLARZA MODELARZA  
1 KSIĘGOWEGO BILANSISTĘ  
1 KIEROWNIKA RACHUBY.  
Zgłoszenia na piśmie kierować do Zjednoczenia Fabryk Cementu w Sosnowcu, 3 Maja 22, Wydział Techniczny, z podaniem życiorysu, lub bezpośrednio do Dyrekcji Cementowni „Podgródzie“.  
(PAP) 1465

**ZARZĄD MIASTA OPOLA**  
zaprasza inżynierów - architektów do złożenia oferty na stanowisko **kierownika oddziału budowlanego**  
Miasto Opole daje duże pole do działania i wybiecia się jednostkom, chcącym poświęcić się przy odbudowie miast na Ziemiach Odzyskanych.  
Warunki do omówienia; należy jednak podać propozycje w ofercie, która proszę złożyć do dnia 15 kwietnia 1947 r. na moje ręce.  
Prezydent miasta: (—) Fr. Gwiazda w. z. (PAP) 1481

**Worki — Siemki** jutowe i papierowe  
**Piachły** nieprzemakalne na wozy  
**Pokrowce** brezentowe wodoodporne na samochody ciężarowe  
**Ubrania** robocze brezentowe  
**Rekawice** robocze brezentowe  
**Derki** brezentowe na konie  
**Taśmy** jutową do izolacji rur  
oraz wszelkie in. wyroby jutowe i brezentowe  
dostarcza:  
**POZNAŃSKA FABRYKA WOKÓW PLANDEK I WYROBÓW JUTOWYCH**  
Poznań, ul. Przemysłowa 33 — Tel. 18-45 1543

**50.000 zł nagrody**  
za odnalezienie 5 prawie nowych opon, rozmiary 16X5,25, trzy 16X500 z dętkami i z obręczami w kolorze ciemnoniebieskim.  
Dyskrecja zapewniona. Wiadomość AWIR, Katowice, Słowackiego 24, tel. 305-50, 305-52. 1458  
**Ostrzeżenie przed kupnem**

**URZĄD WOJEWÓDZKI w KATOWICACH**  
ogłasza  
**przetarg nieograniczony**  
na wykonanie robót malarskich i lakierniczych w budynku Wojewódzkiego Ośrodka Zdrowia przy ul. Warszawskiej nr 42 w Katowicach.  
Podkłady ofertowe można otrzymać w Urzędzie Wojewódzkim, pokój 538. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1,50 proc. od oferowanej sumy.  
Termin składania ofert w Urzędzie Wojewódzkim, pokój 538, upływa dnia 5 kwietnia b. r. o godzinie 12. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12.15.  
Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru oferenta, podzielenia robót oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. 1469  
Za Wojewodę:  
(—) inż. Józef Kulesza, Kier. Oddz. Insp. Bud.

**NASIONA** warzywne porcjonowane i luzem korzystnie hurtowo poleca  
**ST. SZUKALSKI — Skład i Hodowla Nasion**  
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8  
Cennik i oferty na żądanie! 1541

**Wolne posady**  
POSZUKUJEMY mistrzów i zelaników do stolarskich „Klin“; Przem. Drzewny, Katowice, 27 Siewicza 32/4, w godz. od 9 do 16. 1649d

**WYCHOWAWCZYNI** do 8-mie siecznego dziecka potrzebna do Warszawy. Zgłaszać się: Katowice, Dworcowa 9, pracownia ubran „Delfin“. 5529g

**POSZUKUJĘ** fachowca do wyrobu mydła. Warunki bardzo dobre. Oferty Czynelnik Katowice pod „Mydlarz“. 5399g

**BIELIZNIARKE** pierwszorzędną, znającą krój, szybką i akurującą, ze świadczymy, poszukuje do swaliny w kamieniu. Mieszkanie i ewentualnie miejsce utrzymania zapewnione. Placa według umowy. Zgłoszenia: Kraków, Pośelska 20 „Wega“. 1695a

**GLUCHOLASKIE** Zakłady Państwowe, przedsiębiorstwo państwowe — Fabryka i czołowy impregnowanych z miąższu drzewnej w Wilkowie ogólniejsze i kateorycz, znającego obojętne na kokarkach, i 5-7-letnia do płoszenia lektur technicznych. Kandydaci mogą się zgłosić wprost do fabryki w Wilkowie, pow. Bystrzyca koło Kłodzka, celem omówienia warunków pracy. Mieszkanie i stolówka na miejscu. 1709d

**PRZEDSIĘBIORSTWO** budowlane „Nowa Ruda“ pod a radem Państw. Ministerstwa Odbudowy w Nowej Rudzie Dolny Śląsk, poszukuje rutynowanego buchaltera bilansowego ze znajomością księgowości przedsiębiorstwa jako górnika i technika budowlanego z praktyką lub inżyniera, obeznanego z robotami ziemnymi i żelbetonowymi. 1722d

**PARSTWOWE** Gimnazjum Mechaniczne w Oleśnicy poszukuje nauczyciela przedmiotów zawodowych: ogólnokształcących. 1694d

**TECHNIK** budowlany potrzebny do budowy domu w samotnym państwowym. Zgłoszenia do Adm. Miasteczka, Dzielnica Zachodnia Wrocław, Kościelna 10. 541g

**POTRZEBNA** gospodyni do prowadzenia domu w samotnym państwowym. Zgłoszenia do Adm. Miasteczka, Dzielnica Zachodnia Wrocław, Kościelna 10. 541g

**Kupna**  
SPÓLNIENIA Krawiecka „Stry“ Katowice, 3 Maja 17, poszukuje majster na korbę pierwszorzędnej jakości dużych wymiarów. 5547g

**FIBRE** grubości 1-1,5 mm w arkuszach lub kawałkach, nawłaz znieczużone, kupuję każdą ilość. Beia Piechoczy. Sosnowiec, Krakowska 1, telefon 61394. 5527g

**KUPIMY:** tokarki 500 — 1000 mm, frezarki pionowe, lekkie szlifierki; heblarki (shaping) do 300 mm, wiertarki; stoły, prasę ekscytryczną, maszynę do polki mechanicznej do metału; motorki elektryczne 0,3 — 1 HP, narzędzia warsztatowe. „Warszawa“; Warszawa, Szpitalna 5. 5283g

**KWASEK** cytrynowy, pierz. ziele angielskie, kakao kupuje sięle w każdej ilości „Trzy Korony“ Katowice, Oferty Katowice pod „Kupna“ 6 tel. 311-35. 1547d

**KSIAŻKI NAUKOWE** ówczesne niemieckie i inne w języku polskim i obcych, nauki, płyty gramofonowe, przybory techniczne kupuje KSIĘGARNIA TECHNICZNO-NAUKOWA I SKŁAD NUT Katowice, ul. Mysłowska 2, tel. 315-08. 1578

**MOTOCYKLE** od 100 do 250 cm kupię. Radio — warsztat Katowice, Rynek 11. 5151g

**KUPIMY** złączki duraliniowe w mniejszych i większych ilościach. Zgłoszenia Katowice, Welnowska, Katowice 10 Oddział; tel. 356-54. 5466g

**KUPIJEMY** odbiorniki, lampy, części radiowe, adaptory, maszyny do pisania i stare płyty gramofonowe. „Radio-technika“ Katowice, ul. 3 Maja nr 22 tel. 329 35. 5361g

**KAUCZUK** naturalny i sztuczny (bunee) kupujemy każdą ilość oraz chemikalia. „Reklama“ Łódź, Piotrkowska 49, tel. 178-59. (PAP) 1743d

**3 GABINY** w dobrym stanie zakupi natychmiast Centralne Biuro Zaopatrzenia Przemysłu Chemicznego, Gliwice, Kościelna 25. 5551g

**GRAMOFONY** walizkowe, płyty także uszkodzone, w pełni zwyżajnie i elektrycznie kupuje Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 4713b

**KUPIMY** motor 6 cyl. Diesla do samochodu N.A.G. RBues-sing rok 1941. C. Hartwig Sp. Akc. Katowice, Piarackiego 21. 5640g

**Uwaga!**  
**Śmigusówki**  
w cenie 225 złotych za tuzin o zapachach różnych — poleca Wytwórnia Chemiczno-Kosmetyczna „BIEL“, Częstochowa ul. Armii Ludowej 6 tel. 23-58 1432

**TAPCZANY**, materace, leżanki, fotele poleca Włocławek Katowice, Kościelna 31. 1715d

**PRZYCZEPKA** do auta lub koni mało używana 4-tonowa z dokumentacją do sprzedania, Francuskie Fojkci Przegendza, pow. Rybnik. 5635g

**SPRZEDAM** używane meble i wózek do rozwożenia lodów. Katowice, Wojciechowskiego 20. 5638g

**SPRZEDAM** samochód „Opel“ półciężarów kryty, oryginalny, nosność 600 kg; prywatnie rejestrowany w bardzo dobrym stanie; do dobrego użycia. Wiadomość: Burzujmiejni, Wiadomości, Burzujmiejni, Wiadomości, Słupnicki, Opole, ul. Górnego, róg Reymonta 19; tel. 44 93. 1651d

**NASIONA**  
warzywne — kwiatowe — pierwszorzędnej jakości poleca W. Włpizewska, SWIDNICA, Zymierskiego nr. 1 (Kwaciarnia). 1472

**SAMOCZÓD** ciężarowy „Stevens“ 3-5 ton z b. dobrą ogumieniem sprzedaje Spółdzielnia „Jedność“ w Głucholaskach, pow. Nysa. 1720d

**MOTOCYKL** daniejsi Zagłoneta nowy, 60 cm do sprzedania. E. Kutryba, Pybnik Zorska 85. 5634g

**KIOSK** na kołach duży i maszyna do prania sprzedam. Katowice, Piarackiego 15, m. 7. 5640g

**Zakład jubilerski MARIAN KLECHA**  
Katowice, Zamkowa 1a, tel. 300-48, poleca: wyroby złote, srebrne, zegarki markowe oraz inne wartościowe rzeczy. 1470

**Lokale handlowe**  
SKLEP urządzony w dobrym punkcie oddać. Wiadomość: firma Nowak, Gliwice, Mikołowska 38. 5299g

**WYNAJME** lub kupię w mieście lub miejscowości przemysłowej w centralnej Polsce — lokal nadający się na niekierownię. Zgłoszenia nadgład do Czynelnik, Niemodlin; Rynek 3. 5655d

**POSZUKUJĘ** lokalu nadającego się na magazyn. Zgłoszenia: telefon 354-30. 5519g

**LOKAL** handlowy w śródmieściu Katowice oddać za zwrotu kosztów. Oferty Czynelnik Katowice pod „6658“.

**ODSTĄPIE** zaprowadzony sklep w centrum Gliwic. Oferty Dziennik Zachodni Gliwice pod „Prosperujący“. 5556g

**SKLEP** w centrum Katowice (magazyn, telefon) z powodu wyjazdu okazuję sprzedam. Oferty Czynelnik Katowice pod „Bezwzględnie“. 5645g

**Lekarskie**  
GABINET kosmetyczny „Ewa“ Katowice, Plac Mjary 6 tel. 332-72 przyjmuje od 16. 5345g

**Nauka i Sztuka**  
KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lu bin okr. pocz. 105. 1990d

**Poszukiwania**  
POSZUKUJĘ brata Józefa Grzeszczuka, który wyjechał w 1944 r. z Buga do Niemiec. Kto by wiedział o jego losie, proszę zawiadomić: W. Grzeszczuk; Zabrze; Katowicka 3. 5245g

**POSZUKUJĘ** córki Julii Szpak wraz z całą rodziną. Ostatecznie zamieszkała we Lwowie przy ul. Rynek 19. Małka obecnie zamieszkuje: Zabrze, Danzota 11, m. 8. Buczyńska Maria; 5247g

**POSZUKUJĘ** córki Julii Szpak wraz z całą rodziną. Ostatecznie zamieszkała we Lwowie przy ul. Rynek 19. Małka obecnie zamieszkuje: Zabrze, Danzota 11, m. 8. Buczyńska Maria; 5247g

**UWAGA!** Kto by wiedział, gdzie jest Janina Graż z córceczką. Poszukuje ją matka. Adres: Zawadzki, Kazimierz, Środa Śląska, Ogrodowa 17, woj. Wrocław. 4823g

**Z GOTÓWKĄ** i współtarcą przystąpię do spółki z posiadaniem lokalu w dobrym punkcie (obowiązkowo). Oferty D. Zachodni, Częstochowa pod „Stężyca“, 1701d

**POSZUKUJĘ** Ludwikę Dragon z Sambora, ul. Powidna 98. Wiadomość proszę kierować: Teluk Stefania, Bytom, Zagłolska 32. 5455g

**JÓZEFA** Jankowskiego, nr. 10, 9, 1930 r., z Łasku Złotego, który powrócił spod strefy angielskiej 20 miesięcy temu, z niejakim Romanem Kamieńskim, poszukują Piotra i Aniela Jankowskich, Opole, Sienkiewicza 23. 1650d

**KTO** z powracających z Rosji udzielił mi informacji o Rosgoskim Kazimierzu i Bogdanowicz Janie, ewakuowanych w 1941 z Boryslawa. Wiadomości proszę kierować: inż. Twardziński, Gliwice, Zwy cjęstwa 26/5. 5629g

**KTO** z powracających z Rosji wiedział by o losie Józefa Miska, urodz. 16. 9. 1915 r., przesyłać listy o jakkolwiek wiadomości pod adresem: W. Milek, Katowice-Ligota, ul. Malpolska 27. 1757b

**MIKOŁAJSKIEGO** Zdzisława, lat 25 z Brzeźna, poszukują rodzice: Mikołajscy, Gliwice, Górnych Wałów 48. 5604g

**ZAKOPANE** — pełnokomfortowy pensjonat „Telimena“ Droga do Białego, tel. 10-52, zarząd. 1746d

**Bóżne**  
SAMOCZÓD ciężarowe do wy najęcia D. P. S. Katowice, ul. Sobiechowska 24, tel. 352-96 po godz. 16 tel. 351-45. 1010d

**PIEGI**, plany uszwa krem Rio-Rita Olgoszewskiego; żądać w aptekach i drogeriach: 5479g

**RADIOTECHNIK**  
naprawia wszelkie aparaty, duży wybór lamp — Katowice, Mikołowska 17, tel. 305-82. 970

**HOTEL** oddam w dzierżawę z powodu mojej choroby, 19 pokoi, kolo dworca, dobrze pro-gneryjacy, Lignia, Parkowa 9, „Hotel Polski“. 5655g

**PARCELE** pod budowę w Rybniku poszukuje. Oferty Czynelnik, Rybnik, Zamkowa 8. 5686g

**PROWADZĘ** kursy fryzjerska damskiego. Posada zapewnia, ul. Walbrzych, ul. Mickiewicza 19. 1762d